

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Komunizm jest wytworem specyficznie żydowskim

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, iż we wszystkich niemal ruchach rewolucyjnych o podłożu komunistycznym wybitny udział brali zawsze żydzi.

To też udział ich w pochodach pierwszomajowych, czy też olbrzymi procent żydów, należących do partii komunistycznej — wyraźnie wskazuje, czym dziełem w Polsce jest propaganda komunizmu, kto jest jej inspiratorem i wykonawcą. Udział żydów najwyraźniej wystąpił w rewolucji komunistycznej w Rosji.

Już na przestrzeni kilkudziesięciu lat, poprzedzających rewolucję komunistyczną w Rosji, historia ruchu rewolucyjnego obfituje w nazwiska żydowskie, pomimo, że organizacje i stronnictwa wyrotowe na zewnątrz nosiły charakter wybitnie rosyjski. I nie tylko komuniści - żydzi biorą udział w wywoływaniu rewolucji w Rosji. Współdziałała w tym również bardzo czynnie kapitał żydowski, reprezentowany przez ówczesne możne domy bankowe. Znani byli tacy potentaci finansowi jak: rabin Judasz Magnes, bankier Jakub Schiiff i inni.

Dnia 12 marca 1917 r. został dokonany w Rosji przewrót rewolucyjny, zwany początkowo „bezkrwawym”. Główny wpływ na kierownictwo nową państwową, spoczywając oficjalnie w rękach „Rządu Tymczasowe-

go”, miał „komitet wykonawczy rady robotniczej i żołnierskich delegatów” — który był drugim i faktycznym ośrodkiem ówczesnej władzy. Otóż pierwszy komitet wykonawczy rady robotniczej i żołnierskich delegatów składał się z 9-ciu żydów, 3-ch rosjan i 1 gruzina, i 2-ch członków niestalonej narodowości. Już dnia 3 kwietnia r. 1917 zostało ogłoszone prawo, uchylające wszelkie i tymczasowe ograniczenia przeciwko żydom.

Dnia 23 października 1917 r. odbyło się historyczne posiedzenie centralnego komitetu wykonawczego partii bolszewików, gdzie został ostatecznie zdecydowany przewrót bolszewicki w Rosji. W zebraniu tym brali udział 7-ju żydów i 1 Polak. Możemy więc stwierdzić na podstawie danych sowieckich, że przygotowanie i wybuch rewolucji Rosja zawdzięcza przeważającym wpływom żydowskim, nie mówiąc już o finansowaniu początkowych okresów rewolucji przez międzynarodowy kapitał żydowski.

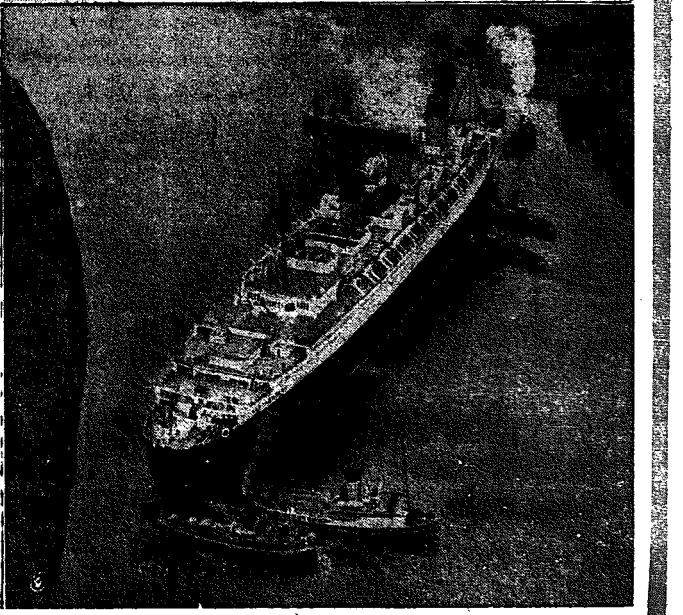
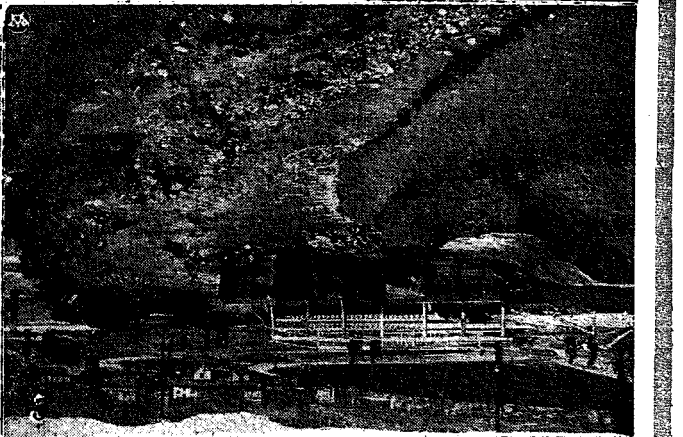
Zupełnie błędnie jest ustalone mniemanie, jakoby tylko Lenin popierał ży-

dów, a że następca jego Stalin prowadzi z żydami walkę.

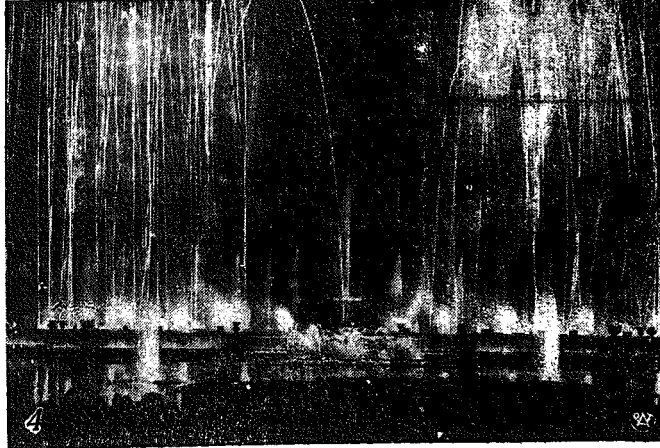
Na XV zjeździe partii komunistycznej w Moskwie w r. 1927 Stalin wypowiedział się o antysemityzmie: „z tym złem należy walczyć z całą bezwzględnością”. W 1931 r. zaś Stalin oświadczył amerykańskiemu dziennikarzowi: „antysemityzm jest ostro prześladowany w Związku Sowieckim, jako przejaw życia wrogi władzy sowieckiej. Zgodnie z prawem Związku Sowieckiego czynny antysemityzm karany jest śmiercią”. Ostatnio prezes rady komisarzy ludowych Z.S.R.R. Molotow w mowie swej na 8-ym Kongresie Sowietów zupełnie wyraźnie podkreślił, iż komunizm zawdzięcza żydom cały szereg wybitnych twórców i kierowników ruchu komunistycznego z Karolem Marksem na czele. Antysemityzm w Sowietach, według słów Molotowa jest tępiący z całą bezwzględnością, a winni wykroczeń antysemickich karani są śmiercią. Po tych oficjalnych oświadczeniach najwyższych dostojników sowieckich wszelkie twierdzenia o rzekomym kierunku antysemickim wśród władz w Rosji bolszewickiej nie mogą być traktowane poważnie.

Pogłoski o prześladowaniach w Rosji Sowieckiej żydów, stojących na wszystkich stanowiskach państwowych i

partyjnych są przeważnie echem tych wewnętrznych przemian w łonie partii komunistycznej, które mają miejsce w Sowietach i które były zakończonym całym szeregiem procesów, znanych wszystkim z prasy codziennej. W ten sposób Stalin, przy pomocy teścia swego żyda, Kaganowicza, zajmującego kolejno szereg wybitnych stanowisk rządowych i partyjnych, stworzył nową warstwę dygnitarzy państwowych - żydów, przeważnie typu wschodniego, uniezależniając się stopniowo w ten sposób od starej gwardii, opierającej się głównie na żydostwie zachodnim i jego potężnych organizacjach międzynarodowych.



1) PRZED OSTATECZNĄ KANONIZACJĄ BŁOG. ANDRZEJA BOBOLI. Według pogłosek, relikwie błogosławionego Andrzeja Boboli, po kanonizacji ma być powierzone OO. Jezuitom w Płocku. Spoleczeństwo wraz z duchowieństwem Polesia czyni starania, aby szczątki wielkiego apostoła Polesia z powrotem spoczęły w murach piskiej świątyni. Zdjęcie nasze przedstawia kapliczkę w Janowie Poleskim, miejsce męczenniczej śmierci błog. Andrzeja Boboli, który zginął z rąk kozaków. — 2) XII MARSZ SULEJÓWEK — BELWEDER. Podesza Żelaznych Świąt została zorganizowana zgodnie z wieloletnią tradycją XII marsz Sulejówek — Belweder. W marszu wzięło udział 45 drużyn w tym 12 wojskowych (kategoria A), 19 kategorii B (poborowych) i 14 kategorii C (przeborowych). W kategorii A, pierwsze miejsce zdobył pułk piechoty z Brześcia (720 punktów). W kategorii B, pierwsze miejsce zajął Zw. Strzelecki Powązki. Zdjęcie nasze przedstawia w fotomontażu: u góry grupa zawodników podczas marszu tuż przed metą; w środku — zawodnicy biorą udział w marszu na strzelnicy; oraz na dole — fragment z przecyżnego rozdania nagród w Warszawie. — 3) KATASTROFALNE ŚCISNĄTIE WY W GDYNI. Nieotworzona dotąd ślawa nawiedziła Gdynię, powodując katastrofalne następstwa. Wzbrana rzeka Kacza w Małym Kacku przerwała między innymi ulicę Łowicka, niszcząc i walał komuniarkę. Zdjęcie nasze przedstawia fragment zniszczenia, wywołanego przez rzekę Kacza w okręgu gdyni. — 4) ŚWIĘTO NOCY W WERSAŁU. Na zdjęciu naszym wspaniale iluminowany pałac Wersański z okazji tradycyjnego, obchodzonego we Francji, święta nocy. — 5) PODRÓŻ NAJWIĘKSZEGO OKRĘTU ŚWIATA. Największym okrętem świata jest luksusowy statek angielski „Queen Mary”. Na zdjęciu widzimy „Queen Mary” w porcie Southampton w trakcie przygotowań przed nową podróżą do Ameryki.



Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę ukochanemu mężowi i ojcu naszym

TEODOROWI OSÓBKO

I złotyli wyrazy współczucia, składamy serdeczne „Bóg zapłać“

Zona córki, syn i sioła.

TELEGRAMY

CYWILNY ŚLUB KS. WINDSORU.

Londyn. — „Evening Standart“ do nosi, że ślub księcia Windsoru z panią Simpson, który odbędzie się 30 czerwca, będzie miał charakter cywilny, gdyż władze kościoła anglikańskiego odmówiły zezwolenia na udzielenie ślubu kościelnego ze względu na dwukrotny rozwód pani Simpson.

W KRAJU, W KTÓRYM ŻYCIE LUDZKIE NIC NIE JEST WARTO.

Londyn. — Agencja Reutersa donosi z Moskwy: w mieście Swobodny na Syberii, wojskowy trybunał ZSRR skazał 44 osoby, w tym jedną kobietę na karę śmierci za szpiegostwo i niszczenie urządzeń kolejowych. Skazani mieli uprawiać szpiegostwo na rzecz Niemiec i Japonii. Wyrok wykonano bezpośrednio po ogłoszeniu.

Wspaniałe widowisko na morzu zakończyło rewolę floty światowej

Portsmouth. — Wspaniałe iluminacja floty i ognie sztuczne, będące zakończeniem obchodów rewolę morskiej, było widowiskiem niezwykłym.

O zmierzchu, para królewska podejmowała obiadem na pokładzie swego jachtu admirałów, dowodzących flotą macierzystą i śródziemnomorską, oraz wielu oficerów marynarki.

Na krótko przed godziną 11-tą wieczór, strzał armatni zapowiedział uroczyste zakończenie wielkiego dnia. Para królewska, w towarzystwie gości weszała na pokład jachtu „Wilberia i Albert“.

Nagle, jakby pod ręką czarodziejską, ciemne dotychczas sylwetki okrętów załane zostały tysiącami świateł. Wielka

armada ukazała się w pełni feerycznego światła. Z okrętów angielskich wyrzucano w górę snopy wielobarwnych rakiet. Z ust setek tysięcy widzów, zebranych wzdłuż brzegów, wyswał się okrzyk podziwu.

Wspaniałe ognie sztuczne trwały do godz. 12 w nocy, poczem para królewska wraz z gośćmi opuściła pokład jachtu. Na tym zakończył się dzień historyczny floty brytyjskiej.

PASTA DO ZĘBOW
KLOROMINT
ZDROWE ZĘBY

Angielsko-francuski plan zawieszenia broni w Hiszpanii

Wiedeń. — W związku z przeciągającą się wojną domową w Hiszpanii powstał obecnie — według informacji z Londynu — nowy plan angielsko-francuski, przewidujący zawieszenie broni, odwołanie ochotników cudzoziemskich oraz rozpoczęcie rokowań pokojowych rządu Walencji z rządem w Burgos. Ostatnią akcją w tej kwestji byłoby w końcu rozpoznanie plebiscytu, kontrolowanego przez policję między narodową.

W tej sprawie Anglia i Francja wyrażają zapatrywanie, że inicjatywę o to zrealizowania tego planu powinna ująć w swe ręce Belgia. W końcu słychać, że też i Watykan wyraża swą aprobatę na takie zlikwidowanie wojny domowej w Hiszpanii.

Słychać wreszcie, że rząd angielski jest skłonny przedłożyć również rządowi włoskiemu i niemieckiemu projekt zawieszenia broni w Hiszpanii.

Francja odnosi się wyprawdzie z wielkim sceptycyzmem do możliwości pomyślnego wyniku takiej akcji pośrednictwa w obecnej chwili, jednakże wyraża nadzieję, że uda się przynajmniej doprowadzić do

Słońce posłuszne Stalinowi

Orgle bezmyślności w Z.S.R.R.

Moskwa. — Zwyczaj wysyłania „holdowniczych depesz“ do Stalina, Woroszyłowa i Kalinina po każdym najmniejszym zebraniu partyjnym do prowadzony został do absurdu, gdyż codziennie przychodziło do Moskwy po kilkaset (!) takich depesz. Poza tym treść tych depesz była niejednokrotnie kompromitująca dla samych adresatów, jak np. depesza, która ostatnio przyszła z Charkowa, w której robotnicy jednej z tamtejszych fabryk pisali, że nawet słońce zależy od woli Stalina.

W związku z tym CIK wydał tajne polecenie do wszystkich rejonowych partii, aby ograniczyły wysyłanie tych telegramów.

MAGGI
bulion

teraz tylko
6
groszy

Jakość zawsze ta sama.

zawieszenia broni. Co do ewakuacji ochotników cudzoziemskich, to miałyby się ona odbyć — według planu angielsko-francuskiego — etapami, przy równoczesnym stopniowym rozbrajaniu wszystkich walczących tak długo, aż wreszcie zawieszenie broni mogłoby nastąpić niejako automatycznie.

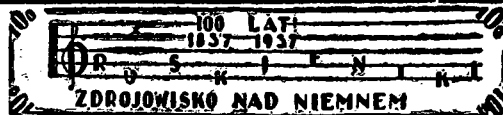
Wojska narodowe stoją o 15 km. od Bilbao.

Vitoria. — Korespondent Havasa donosi, że w czasie walk na wschód od miejscowości Jata i Solbue, wojska powstańcze posunęły się naprzód mniej więcej o 5 km. Słone pozycje baskiejskie na górze Elerdi, zbudowane dla ochrony linii „El Gallo“, zostały zaopatrzone w obrymym ilości materiału wojennego.

O godz. 16 powstańcy panowali całkowicie nad trzema z pięciu drogami, biegnącymi do Munguia. Oddziały, posuwające się z tej miejscowości na południe, stoją w odległości 15 km. od Bilbao. Powstańcy wzięli do niewoli ponad 100 milicjantów.

Liczba poległych w ostatnich walkach po obu stronach wynosi ponad 100 milicjantów.

Liczba poległych w ostatnich walkach, po obu stronach wynosi ponad tysiąc. Zdobyty przez powstańców materiał wojenny jest niezwykle bogaty.



Solanka do picia. Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowogłowe, tlenowe, piankowe. Elektro i wodolecznictwo. Inhalatorium. Irygacje i płukanie jeli.

Zakład leczniczego stosowania słońca, powietrza i ruchu, kąpiele kaskadowe. Pielęgnacja położona stacja klimatyczna. Sezon trwa od 15 maja do 1 października. Inform.: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskielnkach, Związek Uzdrawisk w Warszawie, oraz wszystkie placówki „Orliou“ w kraju i zagranicą.

Z TYGODNIA

NA TYDZIEŃ.

Nie można się dziwić żydom ich podrażnieniu i wzrastającej z każdym dniem nienawiści, skierowanej w stronę katolicko-narodowego odłamu społeczeństwa, gdy chodzi o numerus clausus na wyższych uczelniach polskich; gdy widzą i już odczuwają na własnych kieszeniach wyraźne skutki akcji odżydzenia handlu i przemysłu i wreszcie, gdy stosowanie paragrafu aryjskiego zatacza coraz szersze kręgi w stowarzyszeniach, związkach i t. p. korporacjach inteligencji zawodowej. Lecz nie można wyjść z podziwu, jak żydzi mogą tak bezczelnie atakować wojsko, policję i urzędnika państwowego?

Fakt zamordowania niedawno przez żydów sierżanta Wojsk Polskich w Mińsku Mazowieckim, a obecnie zakłócenie na śmierć pełniącego służbę członka policji państwowej w Brześciu, wskazuje na wyraźną i szelmowską prowokację społeczeństwa polskiego.

To, że sanacja, trzymająca przez tyle lat prym w państwie, stawała zawsze w przyjacielskiej ich obronie, spoufalając żydów do koncepcji, że Polska ma być ta ziemia obiecana dla nich, że nie upoważnia ich jeszcze do tego, żeby się rzucać na wykonawcę nasze władze i mściwie ich przedstawicieli mordować.

I to wszystko dzieje się już teraz, kiedy dopiero pewne otrzeźwienie spłynęło na sanację, na zaprzędanych bezkrytycznie żydofilów, na kombinatorów politycznych, u których wyraz „żyd“ o-mijano, jak diabeł święconą wodę, ale narodowców, katolików i patriotów nie miano z błotem, a ich zamagania, ich prace oświatową i propagandę odżydzenia kraju równano z przeciwnościową agitacją komunistyczną.

Na szczęście duch narodu i przywiązanie do wiary przodków i Polskiej Królowej Jasnogórskiej sprawiły to, że otrzeźwienie zatacza coraz szersze kręgi, że wreszcie oddawna zacięta duchowa walka z zalewem komunistycznym, z masonerią i z bezbożnictwem, które napiera z całych sił na naród polski, pod każdą postacią. Jest tak dobrze zama-

skowany i oplacony przez komunistów żydów w prasie, w kinie, w teatrze, w literaturze, w niewybrednym towarzystwie, w szkole, żeby przez szersze masy nie był rozpoznany. Żeby szałczył żyjad do duszy człowieka na zgubę swego kraju, swej wiary, swego domu i rodziny, a co w rezultacie wyjść ma na korzyść żydo-komuny.

Jak przy dzisiejszym bezrobociu i nastrojach nie trudno zasugerować szersze masy społeczne, kiedy nawet inteligenci i to mający pretensje do działalności politycznych i społecznych, im podlegają. Bezwydnie, czy bezmyślnie, czy wreszcie tak dalece zasugerowana ni „szczytniejszymi hasłami“, płatą ci inteligenci takie głupstwa lub „kawaly“, jak tego mieliśmy dowody chociażby w ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, gdzie przez postawienie wniosku w głosowaniu nad budżetem „en bloc“ wzięto żydom częstochowskim do ręki kilkadziesiąt tysięcy złotych, kosztem najbiedniejszych chrześcijan katolików i Polaków.

Wogóle na terenie naszej Rady Miejskiej przy tym składzie osób, gdzie reprezentanci hasel narodowych i odżydzenia kraju są w mniejszości, żydostwo odnosi wielkie korzyści i takie bogate instytucje, jak „Mina Werde“, szpital żydowski i t. p. „Tozy“ otrzymały w tym roku budżetowym „nazwanym przez samego referenta „wybitnie oszczędnościowym“, a nawet wprost „vegetacyjnym“, po kilkadziesiąt tysięcy złotych. Podczas, gdy nasze chrześcijańskie instytucje, biedne i vegetujące z ofiar też zbieżonego przez żydów społeczeństwa, nie mogą nawet marzyć o takich zasilkach pieniędzy.

Tam, gdzie się dwóch kłóci, zawsze trzeci korzysta, tak też było i tym razem, gdyż powstał nawet ferment wśród grupy radnych socjalistów o niedosły mandat wiceprezydenta dla obecnego lidera tego odłamu przyjaciół i opiekunów żydowskich, co się tak krwawo odznaczyło w dniu 1 maja rb.

Oczywiście nikt temu nie zaprzeczy, że warto jest zabiegać, gdy tylko jest iskierka nadziei i dobijają się o stała pomadę, niż zadawałnic się jakimiś tam doraźnymi posiedzonymi za doraźne

diety. Przy tym mieć wysokie stanowisko i partyjne wpływy na gospodarza politykę miasta, a co najważniejsze pewne, pewniśienkie minimum 900 zł. miesięcznej pensyjki. To też, gdy po półgodzinnej kłótni ukazały się oblicza obu partyjnych przyjaciół, nikt ich poznać nie mógł, tak były zmienione, a zwłaszcza zawiędzonego w swych obliczeniach nowego kandydata na stanowisko wiceprezydenta miasta. Kłaj, pluj i wymyślał nawet senatorom, nawet tym, co tolerują mu stałe wycieczki, wymyślenia i napaści wprost na Kościół, na duchowieństwo i na każdą akcję społeczno-narodową, kolidującą z interesami żydów i wszelkim poczynianiom obcym duchem, tradycjom i wierzeniom polskiego społeczeństwa. Tak to gorliwie się pracuje i omawia sprawy gospodarki miejskiej, sprawy budżetu miasta Częstochowy, miast katolickiego, rozłożonego u stóp Jasnej Góry, klejnotu duchowego narodu polskiego.

Czyż wobec takiego „ideoowego“ nastawienia na interesy i polskość naszego miasta, można się dziwić, że referentem żywnościowym Magistratu i niejako dyktatorem cen na mięso, jest żyd? On to pośrednio czy bezpośrednio broni przede wszystkim interesów żydowskich reżników. I nawet dziwić się, ani jemu, ani żydom nie można, że przede wszystkim myślą o sobie, że biją zwierzęta, gdzie chcą i handlują mięsem, jakim chcą, bo jakos tam zawsze wychodzą z tych opresji obronna ręka, — przecie trafi swój do swego... A jakie to kombinacje robią reżnicy, jakie z tego procedury płyną dla nich korzyści, to może zechcą sobie uprzytomnić ci, którzy nie zdają sobie z tego sprawy, że obroty roczne mięsem w Polsce sięgają zgórą trzech miliardów złotych.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Częstochowa ze swemi 130 tysiącami mieszkańców, jak i każde większe miasto, dość wydajnie co rok partycypuje w tych trzech miliardach złotych, to łatwo zrozumiemy nastroj dzisiejszych monopolistów handlu mięsem w Polsce, gdy zdają sobie sprawę, że osiagnię z tego obrotu zyski muszą wkrótce przejść do społeczeństwa chrześcijańskiego. Nastroj taki, który ujawnia się już nie w

konkurencji handlowej, ale w nienawiści rasowej, której wyrazem są morderstwa bez względu czy to żołnierzy i obrońca ojczyzny, czy też policjant państwowy, strażnik ładu i porządku publicznego, — jest zbyt jawnie prowokacyjnym.

Sanacja przez swoje wpływy długo tłumila otwartą akcję odżydzenia handlu, rzemiosła i przemysłu w Polsce i w dużej mierze przyczyniła się przez swoje sympatie do żydów do rozwoju podziemnej roboty komunistycznej na szkodę państwa, na wyzysk spoufalonego i protekcją zabezpieczonego żydostwa. Jeżeli dziś dochodzi do takich ekscesów jak wybijanie szyb, wyrwanie straganów lub zaczepki osobistych, to temu przypisać można jedynie prowokacyjne zachowanie młodego żydostwa, które prowadzi w Polsce walkę zacięłą, na którą prawdopodobnie czerpie fundusze z żydowskich kapitałów zagranicznych.

Ze ubiegłe święta przeszły u nas spokojnie i obyło się bez awantur, należy temu przypisać, że spokoj i tradycyjna tolerancja Jaka się zawsze nasze społeczeństwo odznaczało i dziś go nie opuszcza, pomimo dokonanego w Brześciu morderstwa. Oto w pobliskim Korwinowie grupa żydów rozbiła u stóp „czte rech debów“ namioty i wywiesiwszy dwie duże czerwone chorągwie, urzadzili ją sobie siestę, przepłatana przemowami, śpiewem i t. p. dozwolonymi i niedozwolonymi przyjemnościami na świeżym powietrzu. Gdy się sami już znudził i nikt im nie zwrócił uwagi na zbyt hałaśliwe zachowanie się, poczęli podchodzić coraz bliżej do miejsc zgromadzonych przez polskie społeczeństwo i urządzić sobie na razie „zjedzca fotograficznego“, tendencyjnie prowokując swym arroganckim zachowaniem wypychające towarzystwa miejskich wycieczkowiczów.

Najwidoczniej żydostwo częstochowskie pozardrościło Brześciowi i nadsyłanych dla rzekomo poszkodowanych pieniędzy, żywności, materiałów na ubranie, protekcji i spodziewanych wielkich korzyści, jakie przy takich okazjach zawsze towarzyszą „prześladowanym“.

Rumuński następcą tronu

PRZYBYWA DO WARSZAWY.

Warszawa. — W poniedziałek przybywa do Warszawy rumuński następcą tronu wielki wojewoda Michał, przywożąc za



Wizyta rumuńskiego następcy tronu w Warszawie. W dniu 24 maja r. b. przybywa do Warszawy jako gość Pana Prezydenta Rzplitej, J. K. W. ks. Michał rumuński, Wielki Wojewoda Aby Julii, następcę tronu rumuńskiego. Ks. Michał w czasie pobytu w Warszawie wręczy Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej w imieniu króla rumuńskiego Karola II-go zaproszenie króla do odwiedzenia przez Pana Prezydenta stolicy Rumunii. Wizyta ta nastąpi jak wiadomo w początkach czerwca r. b. Zdjęcie przedstawia podobiznę króla rumuńskiego Karola II-go wraz z synem ks. Michałem.

prośbienie króla Karola dla Pana Prezydenta Rzplitej do Bukaresztu.

Ks. Michał zamieszka na Zamku jako gość Pana Prezydenta.

Ks. Michałowi towarzyszy w podróży komandor Preda Fundateanu.

MIN. BECK POWRACA PRZEZ BRUKSELE.

Londyn. — Minister spraw zagranicznych Beck opuścił wczoraj Londyn. W drodze powrotnej min. Beck zatrzyma się w Brukseli, gdzie odbędzie rozmowy z premierem Van Zeelandem na temat swiatoi konferencji gospodarczej.

Następnie min. Beck opuści Brukselę, aby udać się do Warszawy na poniedziałek — w związku z zapowiedzianą wizytą królewicza rumuńskiego Michała.

SAMOLOT „BOSKI WIATR” WRÓCIŁ DO TOKIO.

Tokio. — Samolot „Boski Wiatr” napotkawszy ostatnim etapie Osaka — Tokio na obrzydliwym ulewę i burzę. Lotnicy przebyli ten etap, posługując się aparatami do śledzenia pilotażu, gdyż chmury i ulewa widoczność ograniczyły niemal całkowicie. Zgodnie stwierdzają obaj piloci, że był to najtrudniejszy etap całej podróży do Londynu i z powrotem.

Na lotnisku Haneda w Tokio powitały przybywających obrzydliwie tłumy, wiwatujące na ich cześć. Tłumy w naprężeniu oczekiwały w ciągu przeszło 2 godzin na samolot, który opóźnił przylot. Wśród witaających na lotnisku byli również i członkowie rodziny cesarskiej.

WALENCJA ODRZUCA POSREDNICTWO?

Walencja. — Premier Negrin oświadczył dziennikarzom zagranicznym, że wszelkie propozycje pośrednictwa w konflikcie hiszpańskim zostaną odrzucone.

TYSIĄCE LUDZI MRZE Z GŁODU.

Szanghaj. — W prowincjach Kansu, Seczuan, Kwei-ho i Honan zginęły tysiące ludzi skutkiem posuchy i głodu. Ludność tych prowincji, celem oszukania głodu, je trawę, korzenie drzew a nawet glinę.

GDĄŃSK ZNOW NARUSZA UMOWĘ Z POLSKĄ.

Gdańsk. — Prezydium gdańskiej policji odebrało Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku prawo korzystania na cele nauczania dzieci w języku polskim, z lokalu wydzierżawionego przez Macierzy Szkolną w miejscowości Schoneberg pod Gdańsk... od obywatela gdańskiego, Polaka.

Fakt ten jest wyraźnie sprzeczny z postanowieniami umowy polsko-gdańskiej z 18 września 1933 r. przyznającej polskiej ludności Wolnego Miasta prawo do polskiej szkoły.

ECHA ZNIEWAŻENIA KSIĘDZA.

Warszawa. — Dwa lata temu mieszkający w pow. olkuskim

Do osoby ks. Michała przydzielony został płk. dypl. Ludwik, który towarzyszyć będzie Jego Królewskiej Wysokości przez cały czas pobytu w Polsce, aż do granicy polsko-rumuńskiej.

Po powitaniu na dworcu, ks. Michał przejdzie przez szpalery organizacji młodzieży i samochodem uda się na Zamek Królewski. Przed dworcem i na Placu Zamkowym ustawione będą szpalery organizacji młodzieży.

Po przyjeździe na Zamek, ks. Michał złoży wizytę Panu Prezydentowi R.P. po czym Pan Prezydent odwizytuje ks. Michała. Następnie przewidziane są wizyty ks. Michała u p. marszałka Smigłego-Rydzia i u p. marszałkówny Piłsudskiej.

Po śniadaniu na Zamku, ks. Michał uda się na zwiedzanie fabryki płatowców i lotniska na Okęcu. Pierwszy dzień pobytu ks. Michała w Warszawie zakończy obiad i rat u p. ministra spr. zagr. Becka.

We wtorek 25 b. m. rano ks. Michał uda się motorówką z Oficerskiego Yacht Klubu na Bielany, gdzie nastąpi powitanie przez organizację młodzieży, pokaz przy sposobieniu wojskowego, harcerstwa i strzelca, zwiedzanie CIF-u i defilada młodzieży. Pobyt na Bielanach zakończy się śniadaniem.

W godzinach popołudniowych ks. Michał odjedzie do Bukaresztu.

W drodze powrotnej w Lublinie i Dęblinie witany będzie przez organizację młodzieży. W Lublinie witać będą ks. Michała, wojewoda lubelski i dowódca Okręgu Korpusu.

KS. MICHAŁ W DRODZE DO POLSKI.

Londyn. — W piątek przed południem opuści Londyn, udając się przez Belgię do Warszawy, rumuński następcę tronu książę Michał.

Na dworcu żegnał go z ramienia Polski ambasador Raczyński. Wojewoda ks. Michał, zatrzyma się po drodze w Belgii.

zostali wstrząśnięci wypadkiem, który wydarzył się w tamtejszej szkole powszechnej.

Do szkoły wtargnął administrator jednej z okolicznych fabryk, Mieczysław Koźmiński, który wśród obelżywych słów pobił po twarzy szpicrutą ks. J. Kotwickiego, prefekta szkoły.

Czyn Koźmińskiego pozostawał jakoby w związku z wydalaniem ze szkoły jego córki za noszenie, mimo zakazu, męskiego ubrania.

Niesłychane to wydarzenie było przedmiotem rozprawy w Sądzie okr. w Sosnowcu, który skazał Koźmińskiego na dwa lata więzienia ze zmniejszeniem kary do połowy, na zasadzie ustawy amnestyjnej. Sąd apelacyjny

zaś w Warszawie, do którego Koźmiński się odwołał, wyrok ten w całości zatwierdził.

Obecnie sprawa Koźmińskiego była przedmiotem rozważań przez Sąd Najwyższy na skutek wniesionej przez Koźmińskiego skargi kasacyjnej. Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddalił, utrzymując dla Koźmińskiego w mocy karę roku więzienia.

Stragany żydowskich handlarzy

usunięto z placu miejskiego w Otwocku

Warszawa. — Jak donosi prasa żydowska, magistrat m. Otwocka zarządził usunięcie wszystkich straganów żydowskich handlarzy z miejskiego placu przy ul. Karczewskiego w Otwocku. Żydowskie straganiarze otrzymani w ub. piątek wezwania, aby najazutrz stawili się w magistracie, dołączył jednak i nie przybyli z racji szabasu. W sobotę robotnicy magistracy usunęli żydowskie stragany mimo nieobecności ich właścicieli. Prasa żydowska podnosi z tej racji wielki alarm.



Pomnik bohaterskiego poematu Malczewskiego w Poznaniu. W parku Marcinkowskiego w Poznaniu odbyło się oddzielenie pomnika „Poznańskie Miotły” dłuta prof. Jagmina. Pomnik przedstawia bohatera poematu Malczewskiego z Wacławem, w stroju husara. Oddzielenia pomnika reprodukowanego na naszym zdjęciu, dokonał prezydent m. Poznania Wieckowski.

Proces o zajścia w Myslenicach

Dalsi oskarżeni zeznają

Kraków. — W drugim dniu procesu o wypadki myslenickie sąd zakończył przesłuchanie oskarżonych odpowiadających z wzięcia.

Ciekawe wypadki zeznania oskarżonego Broszka, który był najpierw komunistą i za to był skazany na 9 miesięcy więzienia, a następnie po dwóch latach przeszedł do obozu narodowego.

Prokurator: Co pana skłoniło do tego?

— Nie zgadzam się z programem komunistycznym. Uczono mnie na tajnych zebrań, gdzie prelekcje były wygłaszane przez żydów i żydówki z Krakowa, że zamiast kościółki trzeba stawiać teatry, że trzeba znieść sądy i zabrać wszystkie majątki do podziemia, a księży wypędzić. Dzięki pomocy znajomych ze stronnictwa narodowego, którzy pożyczili mi 500 zł. założyłem stragan z ubraniami i zacząłem handlować.

Oskarżony cofa swoje zeznania złożone w policji, gdzie obciążył 17 ludzi.

— Zrobiłem to dlatego, bo chciałem jak najprędzej wyjść na wolność i zająć się handlem.

Sędzia: To za 500 zł. chciał pan sprzedać swych towarzyszy?

— Nie! Chciałem oddać im te 500 zł., bo wiedziałem, że jest im bardzo ciężko.

Oskarżony Krasny, kierownik placówki stronnictwa narodowego w Skotnikach zeznał, że gdy załozono organizację, policja pochwałała akcje narodowców, lecz po skargach żydów wszystko się odmieniło i zaczęto przyszkadzać w akcji narodowcom. Placówka liczyła ostatnio do 300 ludzi, prze-

ważnie robotników, którym obrzydły związek żydowski, bo tamtejsi socjaliści nie atakowali burżujów żydowskich a jedynie burżujów polskich. Rozbijali zebrania narodowców, bo razili ich tytuł afiszu „My a komuniści”. Słyszałem, że komuniści nienawidzili ks. proboszcza Turowskiego w Skotnikach, który był przez 10 lat więziony w Rosji sowieckiej i często opowiadał, o rajach bolszewickim. Grozili, że spalą kościół w Skotnikach i dom proboszcza.

Adwokat Gajewicz: Co to jest front ludowy?

— To jest numer drugi komunizmu. Komuniści dają do tego aby wciągnąć do frontu ludowego tych, którzy nie chcą wstąpić do nich, albo do socjalistów.

Oskarżony Syrek był w niewoli rosyjskiej jako żołnierz austriacki po przewrocie komunistycznym. Chciano go pod groźbą rewolwerów zwerbować do czerwynych gwardystów. Wstąpił do oddziału generała Dowbór - Muśnickiego, a przez tego brał udział jako ochotnik w bitwach z bolszewikami w roku 1919 i 1920.

Pan Doboszyński poratował go w nieszczęściu, gdy jako pogorzelce wrócił się do niego o pomoc. Dostał od Doboszyńskiego zboże, gdy podówczas nikt nie pospieszył mu z pomocą.

Adwokat Gajewicz: Czy nie uważa pan, że Doboszyński wpędził pana w nieszczęście?

— To trudno, przypadek.

— A nie ma pan o to żalu.

— Nie mam.

Oskarżony Tomasz Płonka mówi, że przez

Advertisement for RADION sam pierze, featuring an illustration of a woman and text: "Radion nadaje się doskonale do prania płótna, o tym samym do wszelkich innych, cieńszych tkanin. RADION sam pierze"

dwa lata był bezrobotnym i próżno kochał o pracę, bo nie chcieli mu jej dać jako na rodowcowi. Radzono, by się zapisał do PPS bo inaczej nie nie wskóra.

Obróca: Czy widział pan kiedy bezrobotnych żydów?

— Nie.

Oskarżony Wlazło, którego aresztowano najazutrz po wypadkach krakowskich w związku z zajęciami antyżydowskimi w Liskach tak mówi:

— Uważam żydów za szkodliwych dla narodu. Powinni usunąć się z Polski tak jak to zrobili w innych krajach.

I on będąc kierownikiem placówki stronnictwa narodowego w Liskach skarżył się na trudności pracy organizacyjnej i rozpadanie zgromadzeń.

Oskarżony Skop wyjaśnia, dlaczego przyznał się w śledztwie do rozbijania teatru w mieszkaniach żydowskich w Myslenicach. W więzieniu w jednej celi z 3 żydami komunistami był przez nich terrorizowany i szmuzony do przyznania się do rabunków w domach żydowskich.

Na pytanie obrońcy odrzekł, że jest narodem, kocha Polskę i pragnie by Polska była wielka.

Adwokat Gajewicz: A gdyby pan dał do wyboru — rok więzienia panu albo taką samą karę dla Doboszyńskiego, co by pan wybrał?

— Ja bym się zgodził na 10 lat więzienia, gdyby tylko Doboszyński był uwolniony.

Oskarżony dodał, że żydzi odgrazali się Doboszyńskiemu, a gdy o tym meldował po licjantowi, posterunkowy zbagatelizował go.

Rozprawa plątkowa rozpoczęła się o godzinie 9.30.

Przed trybunałem stanął i zeznał Marian Wąchała, student U. J.

— Na kilka dni przed wyprawą do Myslenic inż. Doboszyński zawezwał mnie do swego prywatnego mieszkania. Doboszyński prosił, abym wybrał się z nim na kilkudniowy objazd pow. myslenickiego, celem urządzenia zebrania i wygłoszenia referatów. Ułożyliśmy, że ja wygłoszę referat na temat Frontu Ludowego oraz na drugi temat, którego już sobie nie przypominam. Umówiliśmy się, że przyjadę do niego autobusem, w przeddzień wypadków, t.j. w dniu 22 czerwca. Tak się też stało.

Doboszyński polecił Wachała, aby z trzema, wyznaczonymi przez niego ludźmi, udał się do Poręby i tam go oczekiwał, nie wspominając mu nic o projektowanym na padzie na Myslenice. Wachała zatrzymał się w domu niejakiego Burkata w Porębie, tam dopiero Doboszyński opowiedział mu o dokonanym napadzie.

Ponieważ jeździłem na zebrania Stronnictwa Narodowego i starałem się wszczepić w chłopów polskich i moich kolegów miłość Ojczyzny, w tym samym celu poszedłem do Poręby, aby głosić tam ideę narodowe.

Z chwila, kiedy dowiedziałem się, że stało się tak, jak to mówi akt oskarżenia, powiadziałem Doboszyńskiemu, że nie mam zamiaru brać udziału w tej wyprawie, powiadziałem, że jestem chory i wycofałem się z akcji. Przez cały czas strzelaniny w Myslenicach siedziałem u Burkata. Na ogłoszenie strzałowym wyszedłem razem z rodziną i widziałem kilku ludzi, uciekających pojeźdźcy na góry. To, co mi zarzucano o oskarżenia, mianowicie, że brałem udział w strzelaninie, jest nieprawdą. Mogę na to podać świadków w osobach Burkata i jego żony.

Wachała odprowadzony przez Burkata do Swoszowice, był w drodze legitymowany przez policję. W dalszej drodze do Krakowa, koło Zakliczyna, napotkał auto policyjne, wiozące kilku uczestników napadu, i tu go aresztowano.

Przew. sędzia Bartynowski: Czy żalił się panu Doboszyński, że ludzie jego przekroczli ramy przez niego zakreślone?

Osk.: Ja myślałem, że Doboszyński naprawdę nie wydał takiego polecenia (chodzi o wyprawę myslenicką).

Obróca Niebudek: Czy pan jako czynny działacz Stronnictwa jeździł często do powiatu?

Osk.: Tak jest, po powiecie krakowskim, a nawet po okręgu.

Obr.: Czy miał pan trudności ze strony administracji?

Osk.: Kilkakrotnie byłem oskarżony przez



Czy białe zęby są rzeczywiście zawsze zdrowe?

Obejrzycie choć raz wewnątrzną stronę swych zębów, bo kamień nazębny zwykle tam się tworzy i tam czynny się jego niszczyielska działalność. Zęby czyszczone Kalodontem są nie tylko białe, ale także wolne od kamienia nazębnego, bo w Polsce jedynie to pasta zawiera Sulforicinooleat pg. dr. Braeunlicha, wypróbowany najpewniejszy środek do walki z kamieniem.

KALODONT PRZECIWI KAMIENIOWI NAZĘBNEMU

Elitarny Kalodont skomponowany, czyszczy zęby, usuwa kamień nazębny. Dostępny w aptekach.

police. Raz za malowanie napisów antysemickich, a drugi raz byłem przytrzymany przez policję, jako podejrzany o zdemolowanie lokalu Zw. Polskiej Młodzieży demokratycznej, która wówczas cieszyła się poparciem władz, a teraz połączyła się z socjalistami. Jednak śledztwo zostało wówczas w mojej sprawie umorzono. Trzeci raz byłem oskarżony przez przed. Pajaka, który miał rzekomo słyszeć, że mówiłem, iż „Polska wysłała 100.000 świni do Niemiec, a sprowadziła w zamian za to 100.000 żydów”, oraz, że „jak obóz narodowy dojdzie do władzy, to wypędzi wszystkich żydów”. Na rozprawie siedmiu chłopów przysięgło, że tego nie mówiłem i zostałem uniewinniony.

Obecnie nie studiuję już dlatego, bo ojcę mój „Jast rozbiliśmy, a przez aresztowanie straciłem lekcje, z których opłacałem studia. Obecnie fizyczną pracą usiłuję zarobić na swoje utrzymanie. Gdy podczas sądu krakowskich zginęło 11 robotników, w duszy mojej zrodził się bunt przeciw elementom socjalistycznym i komunistycznym.

Widziałem bojówkę żydowską, która strzelała do polskiej policji, a kto inny za to cierpiął.

Kraków. — Sąd wydał decyzję oddalającą wniosek obrony o wypuszczenie na wolność 16 oskarżonych, którym grozi kara za udział w związku zbrojnym, natomiast uwzględnił prośbę o powołanie 32 świadków odwodowych, a wśród nich i inż. Doboszyński skiego, gdyż zeznania jego sąd uznał za istotne dla sprawy. W dalszym ciągu przesłuchiwało oskarżonych.

Praca tylko dla żydów

Znamienna uchwała kaliskiej gminy żydowskiej.

Kalisz. — W Kaliszu na zebraniu w gminie żydowskiej uchwalono rezolucję o nieprzyjmowaniu do pracy w firmach żydowskich robotników Polaków. Kaliska gmina żydowska rzuca

hasło: „praca dla żydów u żydów”. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele organizacji żydowskich kilku radnych miejskich, przewodniczący gminy wyznaniowej i pracodawcy żydowscy.

Powzięto również uchwale nieprzyjmowania służących Polek.

OFIARY UPALÓW.

Warszawa. — W piątek do wieczora udzieliło pogotowie ratunkowe pomocy 8 osobom, które zasłabły wskutek upału.

Jedną z tych osób 36-letniego Fabiana Adamskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

15-letni Zygmunt Leniewski, syn sierżanta z Modlina, kąpiąc się w Wiśle, trafił na głębię i utonął. Zwłok nie wydobyto.

Podczas kąpeli w Wiśle natrafił na głębię i utonął 25-letni Józef Lewandowski, absolwent wydz. weterynaryjnego uniwersytetu J. P. Zwłoki wydobyli funkcjonariusze komisariatu rzeckiego.

ASFALTY TOPNIEJĄ.

Warszawa. — Niezwykle wysokie jak na maj, temperatury, spowodowały katastrofalne wprost zniszczenie asfaltowych jezdni w stolicy. Bruki asfaltowe w centrum miasta uległy zupełnie zdemolowaniu, gdyż asfalt nie wytrzymuje takich upałów.

WYKRYTO NADUŻYCIA W WARSZTATACH KOLEJOWYCH NA PRADZE.

Warszawa. — W warsztatach kolejowych na Pradze wykryto bardzo poważne nadużycia. Po wstępnych dochodzeniach przekazano sprawę apelacyjnemu sędziemu śledczemu p. Demantowi, który ostatnio zlikwidował wszystkie wię-

ZUPELNIE BEZPŁATNIE!!



Wszelkiewiatował sławy Janowidza Prof. Dziemi, ziołoleczy „Poradnia Życia” w Berlinie i Dreźnie, twórca „Faktów” i „Kroniki” o ille wodni obliczeń kabalistycznych i wizji medialnej wygrana nastąpi, przeliczając każdemu zgłaszającemu się zupełnie darmo los. Janowidza Prof. Dziemi daje każdemu stuprocentowe przepowiednie. Zdobądź się Kucyk, którym otworzył sobie szlak do szczytów i dobrobytu. Tajemnicznik loterii tkwi w Twoim imieniu. Podać imię, datę urodzenia, kilka wiosów dla kontaktu oraz fotografie o ile posiadasz, a powiem Ci, kiedy i gdzie w ogóle wygra. Przepowiednie, w szczególności: żyłowe, miłosne, kradzieże, sakpansy etarby, odnalezienie zaginionych osób, stanowią tajemnicę Twojego szczęścia. Nadsyłaj jeden złoty znaczek na portu. Bezpłatnych horoskopów nie wysyłam. Poradnia Życia Janowidza Prof. Dziemi, Kraków Wielkopole 3.

szere afery w kolejniectwie. W związku z wykryciem tych nadużyć przeprowadzono już kilka rewizji u zatrudnionych w tych warsztatach w rozmaitych resortach. Szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

8 miesięcy więzienia

za zapalenie papierosa w kościele.

Lublin. — Głośny był w Lublinie i w Polsce całej wyczyn żyda, Moszka Zalcmana, który w marcu wszedł do kościoła O.O. Kapucynów i tam zapalił papierosa.

Ten niestychany wybrzyk żyda został ostro skarczony przez publiczność, która oddała Zalcmana w ręce władz. Zalcman odpowiadał w sobotę przed sądem okr. w Lublinie, oskarżony o znieważenie miejsca, przeznaczonego do wykonywania obrzędów religijnych.

Zalcman zeznał, że na ulicy był wiatr, maszyna nie chciała mu się zapalić na wietrze i z tego powodu wszedł i zapalił papierosa w kościele.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący Zalcmana na osiem miesięcy więzienia, bez zawieszenia.

powstaje wskutek zlej przemiany materii

Artretyzm
Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbicie, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plany i wrzuty na skórze. Choroby zlej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z naturą kuracja jest normalizowanie czynności wątroby i nerek. Dwidzie-

siolletnie „doświadczenie wyrażało, że w chorobach na tie zlej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniami żółciowymi, żółtaczkę, otyłość, artretyzm mają zastosowanie zioła „CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz.-chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

„Non omnis moriar”

W 25-lecie zgonu BOLESŁAWA PRUSA 19. V. 1912 — 19. V. 1937.

Kiedy bohater „Lalki” — Wokulski zrywał z dotychczasowym życiem, wypełnionym cierpieniem serca i tragicznym zmaganiem się wewnętrznym, na płycie, ustawionej na miejscu wspomnień, kazał wyrzucić znamieny napis: „Non omnis moriar” — „Nie cały umieram...”

Czyż można w bardziej zwięzły i dosadny sposób wyrazić stosunek ducha Prusa do przyszłych pokoleń?

Było w tym człowieku wiele cech, które zatarły się w pamięci, wiele myśli i poglądów, które nie znalazły odzwierciedlenia i przeminięły, ale więcej było takich, które przetrwały i przetrwały lata ciele i będą szły z pokolenia w pokolenie jak posiew wiecznie żywy i plenny.

Ducha Prusa ukształciła atmosfera, jaka zapanowała w Polsce po r. 1863. Powstanie styczniowe było ostatnim wybuchem rozpaczy i romantycznego zapału, ostatnim szarpnięciem się narodu szambionego niewola, podniecanego przez epigonów wielkich wieszczów polskich: Ujejskiego, Sowińskiego, Romanowskiego i w. in. Rezultaty były zbyt krwawe i bolesne, by nie wywołały reakcji właśnie przeciw zbrojnym czynom i entuzjastycznym porывom. Naród spostrzegł, że ani duchowo, ani fizycznie, ani materialnie nie jest przygotowany do zwycięskiego starcia z zaborczyimi potęgami, że wewnątrz nie ma tak jeszcze skonsolidowany, uświadomiony, ujednolity, aby mógł przedsiębrać szeroko zakrojone akcje wojenne. Wyczerpani i jakby rezygnacja ogarnęła pokolenie, które znów tak bezbożnie zdziarsiatkowały kule, szubienice, Sybir, lecz rezygnacja w jednym kierunku — walki ożnej. W drugim natomiast — planowej, wytrwałej pracy nad podniesieniem oświaty i dobrobytu wszystkich warstw społecznych, pracy „od podstat”, „organizacyjnej” — zawrzała ruchliwa działalność młodych „pozytywistów”. Prus był jedynym prawdziwym i do końca wiernym przedstawicielem tego kierunku. Kie-

dy Orzeszkowa budziła wspomnienia bohaterstwa powstańców „kiedy Sienkiewicz wkrzeszał rycerską przeszłość, Prus w „Faraonie” kreślił rozwój i wzrost idei miłości i pokojowej pracy dla dobra ludzkości.

Największy tragizm duszy autora „Lalki” polegał właśnie na tym rozdźwięku między warunkami rzeczywistości polskiej a skłonnościami i ideałami własnymi. Rzeczywistość polska głosiła, że naród, jeśli nie chce, by pochłonęły go państwa zaborcze, na czyn zbrojny, na walkę ożną wcześniej czy później zdobyć się musi i po winien, ideały zaś Prusa mogły się krzewić tylko w pokoju i lojalności wobec rządu. Ostatnia powieść — „Dzieci” jest jeszcze jednym protestem przeciw rewolucyjnym metodom walki i Prus, choć pod koniec życia skłonny był do uznania konieczności wojny, odsuwał myśl tę w jak najdalszą przyszłość. Tego światopoglądu nie zdołał pisarz wszczepić w duszę narodu, marzenia o ożnym odzyskaniu niepodległości zwyciężyły na polu realnym w czynach legionów polskich, na polu literatury w prze bogatej twórczości Stefana Żeromskiego.

Gdy bliżej wglądamy w duszę Prusa, dostrzegamy tam również iskielki kultu bohaterstwa i idei napoleońskiej, która żyła w duszy starego Rzeckiego bonapartysty i syna jego — Ignacego, tego, co wraz z Katzem bił się w węgierskiej piechocie za naszą i waszą wolność. Jednak na czoło idei autora „Emancypantek” wysuwają się inne hasła. Całokształt jego poglądów zamyka się w dwóch lub raczej jednej zasadzie: celem jednostek i ogółu ludzkiego jest dążenie do stworzenia szczęścia na ziemi; do niego każdy ma obowiązki dążyć, lecz nie przez pomnażanie samolubnej dobra własnego, ale wspieranie na tej drodze innych, pomaganiem bliżnim swoim. Dla jednostki indywidualnej osobistym celem jest własne doskonalenie się, dla jednostki jako członka społeczeństwa — użyteczność dla ogółu. Nad pierwszym problemem zastanawiał się Prus niejednokrotnie, rozwijał go przez całe życie. Wiedział, że altruizm i dobre uczynki, jakkolwiek są najpiękniejszymi przejawami duszy, nie wystarczą do udoskonalenia. Trzeba jakiejś większej, potężniejszej siły, która by duszę ludzką formowała i urabiała jak ogień żelazo. Tę siłę znalazł w cierpieniu. Cierpienie nie zawsze

lamie i niszczy, częściej wyrabia, hartuje, doskonali tak jak uświadomiło i spotażniało duszę Madzi Brzeskiej, gdy przeszła piekło codziennego, okrutnego życia. W jedne z ostatnich i najpiękniejszych nawet: „Sen” dał Prus mistrzowską wizję cierpienia. Olbrzymi iskielki ognia — dusze ludzkie — zakuwają w granitowe kule, a po tym w kule te wibują ogromnymi młotami kolce. Granit za każdym uderzeniem jęczy i płacze krwawymi łzami, ale wnet z wnętrza jego wytryska struga światła. Smuga ta czasem gaśnie, lecz częściej rośnie, rozprzestrzenia się. Na pytanie bohatera noweli, do czego ta praca służy, olbrzym odpowiada: „Pomagam rozwijać się duszom, ... a ja jestem Cierpienie! Prus wierzy nie tylko w istnienie leci i nieśmiertelność duszy i wierze tej poświęca całe rozprawy prof. Dębickiego w „Emancypantkach”, wierzy w życie ziemskie, do którego idzie się przez pracę i trudy życia doczesnego i w Boga, do którego prowadzi wieczne życie i prace. Cierpienie jest na tej drodze tym kolcem, który budzi duszę z uśpienia, a bu dzi daleko, by stały się pożyteczne. Jest to więc jakby niższy stopień w drabinie dążenia do ogólnego szczęścia. Stopniem wyższym będzie użyteczność dla naszych bliżnich. Kto sam nie cierpi, nie umie zrozumieć cierpienia innego człowieka, nie odczuwa konieczności podania mu dłoni, nie kocha go. A miłość jest najpotężniejszym, najnieśmiertelniejszym hasłem Prusa. Sam kochał świat cały, poczynając od bezdomnego psa wóbczego, poprzez wszystkie dzieci, jakie kiedykolwiek spotkał w życiu lub własnej wyobraźni twórczej, poprzez wszystkich biednych i smutnych, aż do chłopca polskiego, tego, który nie umie zdobyć się na decyzję i samobronę, lecz umie trwać... Im istota bardziej bezbronna i bezradna, im bardziej w życiu krzywdzona i spychana przez brutalniejszych, im lepsza i szlachetniejsza, tym więcej ma miejsca w sercu Prusa, przyjaciela wszystkich Antków, Aniek, Michałków, Ślimaków i Rzeckich.

Prus był realistą i użyteczność pojmował realnie. Nie czczą gadaniną „emancypantek”, którym nowe hasła przewróciły w głowie, nie wielkie a martwe zamierzenia arystokracji z „Lalki”, lecz cicha, ofiarna praca każdej jednostki w swoim kole. Zatrudnienie kilku osób w warsztacie, pomoc udzielona rodzeństwu czy rodzicom,

podanie bułki głodnemu — otwierają wrota do raju („Sen”). Choć cierpienie doskonał jednak obowiązkiem wszystkich jest do cierpienia zmniejszać, brzywdy wytrzymywać, promieniować dobrocią na każdym kroku codziennego życia. Nie co innego tyko to ciężkie codzienne życie ludzi młodych, szarych, znikomych kruszyn społecznej ma chiny było tematem noweli i powieści Prusa. Cokolwiek opisywał, nadsadał temu cechy realne, rzeczywiste, formę prostą, naturalną, do głębi owianą własnym uczuciem i łagodnym ciepłem rzewnego humoru.

Mimo pozornych i istotnych różnic najbliższym duchem Prusowi w polskiej literaturze był Mickiewicz. Pierwszy — to romantyk w dobie pozytywizmu, drugi — pozytywista w dobie romantyzmu. Mickiewiczowskie hasła „Ody do młodości” i wierszy młodzieńczych, to jakby synteza ideologii Prusa. Czyż nie wspólne są im zasady: „w szczęściu wszystkich są wszystkie cele” lub, miej serce i patrzaj w serce? I jeszcze inne pokrewieństwo. Obaj byli nauczycielami, wychowawcami swego narodu, obaj rzucili mu hasła i Idee, które dotąd trwał będą, dopóki naród żyje, lub raczej — dotąd naród żyć będzie, dopóki one w nim trwają. Mickiewicz kształcił ducha patriotycznego, Prus — społeczne, Mickiewicz chciał Polskę dźwignąć, uszczęśliwić, chciał nią cały świat zadziwić, chciał ją obudzić z martwych i wlać w nią wiarę, że powstanie, Prus wskazywał ścieżki i drogi, którymi do uszczęśliwienia i podniesienia kraju dojść można.

Dziś, gdy spełniły się marzenia Mickiewicza, ideologia Prusa w niepodległym państwie może szeroko rozwinąć skrzydła i stać się „przewodniczką Jodli”. A ideologia to prosta, realna, dostępna wszystkim budowanie państwa na silnych fundamentach oświaty i trzeźwości, samodzielną narodową we wszystkich dziedzinach, umiowanie pracy jakkolwiek ona jest, byle szlachetna i pożyteczna, wytrwałość, ofiarność i nade wszystko miłość człowieka.

Prus pragnął tylko, by każdy z nas odchodził z placówki życia mógł na swej płycie grobowej wyrzucić napis, który on wyrzucił w zawsze w sercach Polaków: „Non omnis moriar”.

W. Hillerówna



Niektóre kobiety śniagają na siebie moc spojrzeń... Kłopoty podziw. Jedyną tajemnicą tego powodzenia jest...

Sejm przy pracy

Pierwsze posiedzenie sesji nadzwyczajnej. Warszawa. — Wczoraj po południu o godz. 16 min. 15 nastąpiło otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Pierwsze posiedzenie Sejmu — jak zwykle posiedzenia inauguracyjne bardzo krótkie — trwało zaledwie 15 minut.

Marzec. Car odczytał najpierw zarządzenie P. Prezydenta o otwarciu sesji, po czym omówił kilka spraw formalnych.

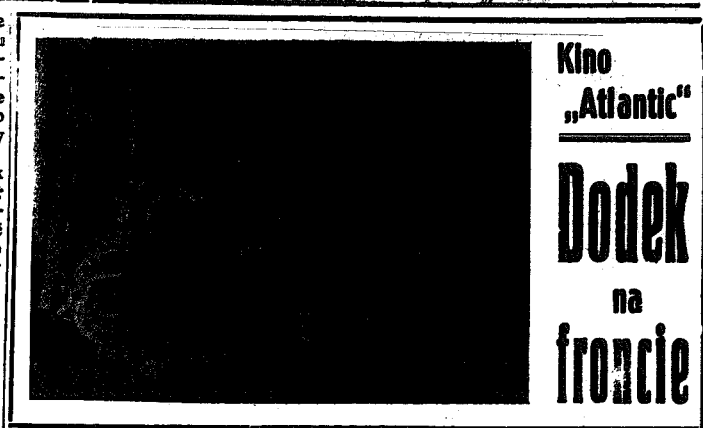
W pierwszym czytaniu Izba odesłała do odpowiednich komisji 12 projektów ratyfikacyjnych, ustawę o wykonywaniu zasa-

dy nieinterwencji w sprawy wewnętrzne Hiszpanii, projekt ustawy o przedłużeniu urzędowania tymczasowych organów gminy m. st. Warszawy do dnia 1 października 1938 r., projekt ustawy o sprzedaży nie...

Zamykając posiedzenie, p. marszałek załkomiunikował o wplynięciu do łaski marszałkowskiej szeregu interpelacji. Ponieważ jednak nie miał możliwości zapoznać się z ich treścią, przeto o przyjęciu ich do łaski marszałkowskiej zdecydował na najbliższym posiedzeniu Izby.

2 TYS. ROBOTNIKÓW ROLNYCH WYJEJŻDZA NA LOTWĘ Z WOJEW. KIELECKIEGO.

Kielce. — W Kielcach bawił delegat Ictewskiej Izby rolniczej, który przy współdziałaniu Inspektoratu emigracyjnego i wojew. Biura Funduszu Pracy dokonał zakontraktowania 2000 robotników do prac rolnych na Lotwie. Wśród zakontraktowanych 65 proc. stanowią kobiety. Transport wyrusza na Lotwę w końcu przyszłego tygodnia.



na jezdniach asfaltowych, które w przeciwnym razie nęgliby szybkiemu zniszczeniu. Jednakże właściciele niektórych składów drzewa i tartaków wystąpili do Zarządu Miejskiego z podaniem o zezwolenie przejazdu wozów z długimi belami drzewa z towarowej rampy kolejowej Aleja Wolności przez Aleje Najśw. Maryi Panny i most kolejowy, miały bowiem wyznaczoną dłuższą trasę...

Często zdarzające się przymrozki w okresie kwitnienia drzew owocowych nie wystąpiły w r. b. prawie zupełnie, zarówno w województwach centralnych, jak i na Kresach Wschodnich. We dług przewidywań organizacji rolniczych, w roku bież. oczekiwac należy bardzo dobrego zbioru owoców.

Skasowanie straganów na ul. Lisienieckiej. Na ul. Lisienieckiej za kłasztorem ustawiono samowolnie szereg straganów, które Zarząd Miejski postanowił zlikwidować. Właściciele tych straganów złożyli do Zarządu Miejskiego podanie, w którym sami zobowiązali się usunąć swe kramy w nadchodzący poniedziałek.

WIOSENNY SEZON zł. 153 ryczałt za pobyt trzy tygodniowy w okresie od 1. V. do 15. VI

IWONICZA ZDROJU

KRONIKA

Częstochowa 23 MAJA Niedziela

Dzisiaj — Dezyderiusza m. Jutro — Zuzanny m. Joan. Wschód słońca o godz. 3.45 Zachód 19.37

Pierwsza spowiedź i Komunia św. dzieci szkolnych w Kamienicy Polskiej. Dzisiaj, w sobotę po południu, odbędzie się w kościele parafialnym w Kamienicy Polskiej pierwsza spowiedź dzieci szkolnych, zaś w niedzielę rano dzieci te przystępować będą gremialnie do Stołu Pańskiego w czasie Mszy św.

Opust św. Trójcy w Pocznie. Dzisiaj, w niedzielę, z okazji uroczystości św. Trójcy przypada opust w parafii Pocznie, posiadającej kościół pod wezwaniem św. Trójcy. Już od tygodnia parafia Pocznie żyje pod znakiem uroczystości religijnych, gdyż w czasie ub. Zielonych Świąt odbyła się tam wizyta pasterska, której dokonał J. E. ks. Biskup sufragan Ziemiaki, odwiedzając zarazem wszystkie szkoły w parafii, tudzież niektóre gospodarstwa, zaś w dzisiejsze niedziele obchodzony tam będzie doroczny opust św. Trójcy.

Poswilenie sztandarów szkolnych Liceum Handlowego i Gimnazjum Kupieckiego SS. Zmartwychwstanek. Dzisiaj, w niedzielę, odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandarów szkolnych Liceum Handlowego i Pryw. 4-let. Gimnazjum Kupieckiego Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego.

Uroczystość rozpocznie się Msza św. o godz. 9-jej rano w gmachu szkolnym, przy ul. Najśw. Maryi Panny nr. 60.

Pielgrzymka do Leśniowa. Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 6.30 rano z placu magistrackiego autobusami miejskimi wyruszy pielgrzymka do Leśniowa. Pielgrzymkę prowadzić będą moderatorzy: O. Pius Przeździecki, Generali OO. Paulinów, i O. Marian Paszkiewicz. W pielgrzymce mogą wziąć udział tylko te osoby, które w oznaczonym terminie zgłosiły swój udział.

Wielka pielgrzymka Polaków z Niemiec przybyła na Jasną Górę.

W ub. piątek o godz. 2-jej i pół po poł. przybyła do Częstochowy na Jasną Górę zapowiadzana wielka pielgrzymka Polaków z Niemiec, licząca 1700 osób. Uczestnicy pielgrzymki rekrutowali się z różnych miejscowości, głównie z Opolskiego, na czele zaś pielgrzymki stoi ks. Styp-Rykowski z Nadrenii.

Pielgrzymka naszych braci z kordonu niemieckiego została serdecznie powitana przez OO. Paulinów na Jasnej Górze, gdzie spędzi dwa dni, w niedzielę zaś w południe opuszcza Częstochowę, udając się w drogę powrotną do Niemiec.

Egzaminy czeladnicze w szkołach rzemieślniczo-przemysłowych. W pierwszych dniach miesiąca czerwca odbędą się w szkołach rzemieślniczo-przemysłowych na terenie wojew. kieleckiego egzaminy czeladnicze dla kandydatów, którzy ukończyli trzyletnią naukę w odpowiednich szkołach. W związku z powyższym Kielecka Izba Rzemieślnicza zamianowała 35 delegatów do 24 szkół rzemieślniczo-przemysłowych.

Sprawa budowy gazowni na Radzie Miejskiej. Zarząd Miejski zdecydował przedstawić na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej projekt budowy gazowni w Częstochowie.

Koncert orkiestry w parku na Zawodzu. Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 16.30 odbędzie się w parku Narutowicza na Zawodziu koncert orkiestry Straży Ogniowej. W programie popularna muzyka polska.

Koncert organizowany jest przez Zarząd Miejski i jak poprzednie na przedmieściach niezawodnie cieszyć się będzie dużym powodzeniem.

Z teatru Kameralnego. W niedzielę, 23 bm. o godz. 5.45 wodewil ze śpiewami i tańcami „Ja tu rządę” W. Rapackiego, o godz. 8.30 „Zemsta” Fredry. W poniedziałek, dn. 24, bm. o godz. 4 m. 30 „Zemsta” Fredry, przedstawienie zakupione dla młodzieży szkolnej.

Konkurs orkiestr wojskowych w Częstochowie. W dniu 20 czerwca r. b. odbędzie się w parku Staszycia lub w razie niepogody w gmachu „Ogniska Niepodległości” konkurs orkiestr piechoty a mianowicie: piotrkowskiej, lublinieckiej i częstochowskiej. Dyrygować będą tamburmajorzy. Całkowity zysk przeznaczony będzie na L. M. i Kol. Konkurs poprzedzi nabożeństwo na Jasnej Górze, gdzie będą obecne wszystkie orkiestry.

Koncert moniuszkowski „Pochodni” na nowe organy w kościełku Im. Najśw. Maryi Panny.

Staraniem rektora kościółka Najśw. Maryi Panny odbędzie się koncert moniuszkowski, z którego całkowity dochód przeznaczony będzie na nowe organy, postawione w tymże kościełku.

Koncert wykona w całości chór męski „Pochodnia” pod dyktacją p. Mariana Zawadzkiego, z udziałem znakomitego śpiewaczki opery warsz. Julji Mechowny (sopran) oraz solistów „Pochodni” Z. Wojtala (bas) i E. Kocybalskiego (tenor). Akompaniuje Z. Jakowiecki.

Koncert odbędzie się w sali Gimn. Państw. im. H. Sienkiewicza, dziś w sobotę, o godz. 8-jej min. 15 wiecz. W programie najcenniejsze utwory wybrane St. Moniuszki oraz pieśni, arte i chóry z oper: „Halka”, „Straszny dwór”, „Hrabina” i „Rokocznica”. Szczegóły w programach. Bilety w cenie od 3 zł. do 50 groszy wcześniej do nabycia w sklepie „Gońca Częstochowskiego”.

Nowy rozkład jazdy pociągów ze st. Częstochowa. Na stronicy 11-jej niniejszego numeru „Gońca Częstochowskiego” zamieściliśmy nowy, obowiązujący z dnem dzisiejszym rozkład jazdy pociągów pasażerskich, przychodzących i odchodzących ze st. Częstochowa.

Przebudowa chodników na ul. Piłsudskiego. W związku z prowadzonymi robotami układania jezdni na ul. Piłsudskiego do ul. Piotrowskiej okazało się, że poziom chodników jest niższy, niż poziom jezdni, to też Zarząd Miejski postanowił przebudować chodniki na tym odcinku.

Zakaz ruchu ciężarowego na jezdniach asfaltowych. Jak wiadomo, istnieje zakaz kołowego ruchu ciężarowego

Z posiedzenia Rady Miejskiej

DYSKUSJA, POPRAWKI I UCHWALENIE BUDŻETU M. CZĘSTOCHOWY NA ROK 1937/38.

Jak już obszerniej pisaliśmy we wczorajszym sprawozdaniu, przedłożony na czwartkowym posiedzeniu preliniarny budżetowy na r. 1937/38 zamyka się zarówno po stronie zwyczajnych i nadzwyczajnych dochodów, jak i po stronie wydatków sumą ogólną 4.686.440 zł., w tym dochody zwyczajne — 3.131.290 zł. i nadzwyczajne — 1.555.150 zł. oraz wydatki zwyczajne — 2.909.660 zł. i nadzwyczajne — 1.776.780 zł.

zżyć przeto preliniowaną sumę o 2.650 zł. Tak samo utrzymał pobyty wiceprezydenta na wysokości poborów z ub. roku, czyli wg. VI grupy, zmniejszył przeto o 2.371 zł. Skreślił dodatkowe wynagrodzenie prezydenta 4.200 zł. Skreślił dodatkowe wynagrodzenie dla wiceprezydenta 2.100 zł. Uposażenie wg. r. ub. personelu Zarządu Ogólnego zmniejszył o 11.078 zł. Przeprowadził rewizję słuszności nadania emerytury p. Jarmułowiczowi (dezdyerat). Skreślił remuneration 6.000 zł., bowiem nie może być wyróżniany jeden urzędnik przed drugim, raczej jeśli funduze pozwolą dać wszystkim 13-tą czy pół 13-tej pensji. Skreślił składkę na Związek Rewizyjny, który wobec istnienia władzy nadzorczej jest zbędny. Skreślił podatek od samorządu terytorialnego — 4.825 zł. Skreślił subwencje dla Związku Nauczycielstwa Polsk. 1.000 zł. Subsydium dla teatru zmniejszył o 3.000 zł. Wobec tego, że organizacje żydowskie są bogate i ponad to otrzymują fundusze od żydów z Ameryki i Anglii, a tyłu chorych i biednych chrześcijan wcale nie otrzymują zapomóg, skreślił subsydium dla T-wa Dobroczynności dla żydów w sumie 4.500 zł., skreślił subwencję dla żyd. „TOZ” — 1.250 zł. subsydium wypłacane na rzecz żyd. szpitala skreślił z ogólnej sumy 7.200 zł., skreślił subsydium na żydowski dom sierot „Mina-Werde” 13.1400 zł. oraz skreślił subwencję na przytułek „Mina-Werde” — 8.760 zł. Subwencja dla Straży Ogniowej Ochotniczej udzielona w ub. roku na sprzęt przeciwgazowy miała być jednorazową subwencją, wobec tego preliniowana na rok bieżący w takiej samej wysokości subwencję należy skreślić — 5.000 zł. Dążyć do likwidacji baraków (dezdyerat). Skreślił udział gminy w kosztach urzędowania Wydziału Wojewódzkiego w Kielcach 1.500 zł. Skreślił subwencję dla Zw. Legionistów na zorganizowanie marcu Ślaskiem Kadrowców 200 zł. Ażeby raz wreszcie przystąpić do obniżenia wygórowanych opłat za wodę i kanały, obniżyć od 1 października b. r. opłaty narazie tylko za kanady o 5 proc., z tej racji zmniejszył preliniowane wpływy o 50.000 zł. Utrzymać wydatki

Po referacie generalnym pierwszy zabrał głos w otwartej dyskusji r. sen. D. Zbiernski (Blok Gosp.), stwierdzając, że uwidoczniona jest w tym budżecie troska o zatrudnienie bezrobotnych, są też pozycje na budowę szkół, widzimy, że roboty drogowe są prowadzone i t. d. Wyrażając zaufanie do wybranego, stałego Zarządu Miejskiego, mówca w imieniu Bloku Gosp. zgłosił w formie dezdyeratów, aby: zwiększyć czas urzędowania lekarza w szkołach powszechnych do 2-ech dni w tygodniu, obsadzić stanowisko lekarza sanitarnego, zaangażować dodatkowo lekarza do szpitala przy ul. św. Barbary, doprowadzić do porządku lokal ambulatorium przy ul. Dąbrowskiego lub przenieść do odpowiedniego lokalu. Wreszcie mówca wniósł o uchwalenie budżetu bez zmian według przedłożonego preliniarnia.

Poprawki Kl. Narodowego.

Z koleji zabrał głos r. Zarzecki (Klub Nar.), który, dyskutując z referentem generalnym budżetu zauważył, że porównawczo powoływano się referenta na Katowice czy Bydgoszcz jest niemiarodajne, bo tamte miasta odawna stoją na znacznie wyższym, niż Częstochowa, poziomie kultury i zamożności, a przedsiębiorstwa miejskie dają tam duże dochody. A więc porównanie, że tam budżety wynoszą 9 czy 6 milionów, a w Częstochowie niepełna 5 milionów zł. nie ma uzasadnienia. Ponad to budżet ten jest właściwie jednym funduszem dyspozycyjnym, cyfry są nierealne i podlegają dużym wahanom w wykonaniu budżetu. — W imieniu Klubu Narodowego r. Zarzecki zgłosił m. in. następujące poprawki do budżetu: Utrzymać pobyty prezydenta wg. V grupy szczebel a), zmniejszyć

na samochód z ub. roku, zmniejszył o 3.376 zł., skreślił diety na delegata rządowego 5.170 zł. Dążył do zmiany umowy z dyrektorem wodociągów i kanalizacji (dezyderat). Podniósł wydatek na utrzymanie większej liczby dzieci chrześcijańskich o 13.140 zł. Podniósł wydatek na utrzymanie większej liczby pensjonariuszy chrześcijańskich w Tow. Dobroczynności dla Chrześcijan i w Zakładzie św. Antoniego o 8.760 zł. Podniósł wydatki na Kasę Bezpłatną dla chrześcijan o 5.000 zł. Podniósł wydatek na szkołę na Stradomiu o 56.607 zł.

Za tymi poprawkami Klubu Narodowego wypowie się cała Czeszochowa.

W dyskusji zabrał głos r. dr. Bram (Kl. zyd.), wypowiadając się przeciwko skreśleniu subwencji dla czterech organizacji żydowskich.

Poprawki P. P. S.

Z kolei zabrał głos r. Dąbrowski (P. P. S.), oświadczając, że P. P. S. nie może głosować bez zastrzeżeń za budżetem, nie jest bowiem wykonywanych wiele ustawowych obowiązków Magistratu np. w dziale opieki społecznej. Co do szpitali i szkół, to dotychczas były tylko obietnicze. Z pomór innych zarządów mówca podkreślił, że wyższym urzędnikiem w Magistracie powinny być udzielane urlopy, a nie pieniądze zamiast urlopow, lokale różnych związków nie mogą mieścić się w miejskim gmachu szkolnym przy ul. Al. Kościuszki, należy uregulować stosunek dyrektora wodociągów i kanalizacji do Magistratu i do robotników, którzy przy kanalizacji, jak i w szpitalach mają zbyt niskie płace. Umysłowo chorzy, wysłani przez Magistrat do zakładu w Warcie, są wynajmowani do robot, a miasto płaci za ich pełne utrzymanie, trzeba więc tę sprawę zbadać. Zamianowanie placów nie jest należytą wykonywaną przez koncesjonariusza, t. j. Zw. Inwalidów. Subwencja 13.000 zł. dla komitetu wych. fiz. winna być sprawiedliwie podzielona między wszystkie kluby sportowe, a nie tylko wybrane.

W imieniu P. P. S. r. Gronkiewicz zgłosił m. in. następujące poprawki do budżetu: zmniejszyć dodatkowe wynagrodzenie dla prezydenta do sumy 100 zł. miesięcznie, a dla wice-prezydenta — do sumy 50 zł. miesięcznie, zrewidować emeryturę p. Jarmukowicza, kwotę 6.000 zł. na remunerację zmniejszyć na 1.000 zł., skreślić 30 zł. na prenumeratę „Gońca Czesz.”, zrewidować umowę ze Zw. Inwalidów, miasto bowiem samo winno prowadzić utrzymanie placów, sprawdzić warunki utrzymania umysłowo chorych, prowdzić nadal zakład wychowawczy przez Zarząd Miejski, nie oddając prowadzenia OO. Salezjanom, Straż Ogniową zamiast subsydlum winna zwiększyć swoje dochody drogą imprez wspanych i wynajmu sali, skreślić etat dyrektora szpitala, wynająć lokal na przedszkole na Kucelinie i wstawić etat wychowawczyni, kwotę 1.000 zł. na odzież i obuwie dla ubogich dzieci podwyższyć do 3.000 zł, sumę 19.800 zł. na zapomogi i wsparcia dorazne podwyższyć do 25.000 zł., kwotę 8.800 zł. jako udział miasta w akcji pomocy zimowej bezrobotnym podwyższyć do 25.800 zł., wybudować portiernię w szpitalu dla zakazanych, ogrodzić boisko na Zawodziu, skreślić 500 zł. subsydlum dla T-wa Prziątlić Młodzieży Akademickiej, wstawić 5.680 zł. na uposażenie dla nowych 6-ciu woźnych, zaangażować inżyniera specjalistę od spraw wod.-kanalizacyjnych, któryby prowadził kilka działów w zarządzie wod.-kan.

Stanowisko Kl. Narodowego.

Z kolei zabrał głos r. mec. Plebanek (Kl. Nar.), który w dłuższym przemówieniu uzasadnił stanowisko Kl. Nar. do budżetu, poszczególnych jego pozycji i w ogólności do gospodarki miejskiej. — Nawigując do przedstawienia generalnego referenta budżetu, mówca stwierdził, że referat nie przedstawiał żadnego uzasadnienia, przytaczał bowiem tylko materiały porównawcze. Tymczasem w Czeszochowie zaledwie mały procent mieszkańców płaci jakiegokolwiek podatki. Wystarczy przytoczyć dane statystyczne, z których wynika, że w Czeszochowie jest 14.625 mieszkań 1-izbowych, o 14.112 mieszkań 2-izbowych, czyli zajmowanych przez ludzi biednych, przeciętnie zaś u nas wypada 2,3 mieszkańca na izbę. Nie możemy się więc porównywać z Katowicami czy Gdynią, gdzie mieszkają ludzie bogaci i są wielkie przedsiębiorstwa. — Ponad to mamy stare długi i zobowiązania. Nie wiadomo, dlaczego Rada Miejska nie jest poinformowana o treści pro-

Kino „EDEN“ I Aleja, 12.
Nasza słynna rodaczka POLA NEGRI
 w swym jedynym, tegorocznym fenomenalnym arcydziele,
MOSKWA -- SZANGHAJ
 Tragiczne dzieje uciekającej rosyjskiej, poszukującej swej — zaginionej podczas rewolucji — córki.
 W akcji bierze udział: **Chór Rozaków Kubańskich.**
NADPROGRAMY. — CENY ZWYKŁE. — Szczerzy w afiszach.
W NIEDZIELĘ — po raz ostatni! — na PORANKACH
I. Paderewski w „SONACIE KSIĘZYCOWEJ“

toków komisji wojewódzkiej z dokonanej w swoim czasie lustracji i kontroli gospodarki miejskiej w Czeszochowie. Tymczasem te urzędowe protokoły mówią m. in., że w Magistracie jest za dużo pracowników, 3-krotnie więcej, niż w 1928 r., że personel jest niefachowy, organizacja pracy pozostawia wiele do życzenia, a przeciw należytocie postawiona organizacja pracy dąży do oszczędności. Przytoczywszy przykłady biurokratycznego załatwiania spraw i traktowania interesantów w Magistracie, mówca uzasadnił następnie wniosek Kl. Nar. o skreślenie subwencji dla żydowskich organizacji. Dzisiaj nie jest to już sprawa polityczna, lecz sprawa samoobrony gospodarczej w wyniku postępowania ludności żydowskiej, której pod kłutwą rabiną nie wolno nie kupić u Polaka. Gdy żydzi w swoich piśmiadach nazywają studentów-Polaków chuliganami, a policję w niektórych wypadkach stupajkami, to ubliżałoby nam, gdybyśmy dawali żydom subsydia. Żydzi sami i pierwsi wprowadzili hasło: swój do swego, dostają już subsydia z zagranicy i to w sposób, który nam ubliża, bo oczerniają nas przed zagranicą. — Przechodząc do innych spraw, mówca m. in. stwierdził, że prowadzenie zakładu wychowawczego winno być przekazane zawodowemu wychowawcom, jak w tym wypadku OO. Salezjanom, bo nigdy tych zadań nie spełni urzędnik. Co do opłat za wodę i kanały, to była już uchwała Rady Miejskiej o ich obniżeniu, nie została jednak wykonana, należy więc teraz dopilnować tej sprawy zgodnie z wnioskami Kl. Nar., bo za wodę i kanały tak niezwykle drogo płaci przecięt „najsłabszy” obywatel, lokatorzy, opłaty zaś nie są zmniejszane, mimo, że stale przyśpiesza się przecięt domy do siebie wod.-kan. i dochody zakładu wod.-kan. wzrastają. — Zasadnicze stanowisko Kl. Nar. w stosunku do budżetu i gospodarki miejskiej da się streścić w trzech punktach: oszczędność, zmniejszenie personelu administracyjnego i odatyzowanie Magistratu.

Po krótkiej odpowiedzi generalnego referenta budżetu, r. Magnuskiego (Blok Gosp.), który oświadczył, że w sprawach budżetu należy iść na porozumienie oraz że przytaczał materiały porównawcze nie tylko Katowic, Bydgoszczy i Gdyni, ale także i np. Kalisza czy Radomia, — na tym dyskusję nad budżetem zakończono, przechodząc do przegłosowania wniosków i poprawek budżetowych, przy czym wniosek Bloku Gosp., jako dezzyderaty, nie wymagające głosowania, przekazano Zarządowi Miejskiemu. — Co do wniosku Kl. Nar. o utrzymanie poborów prezydenta wg. grupy V, p. prezydent wyjaśnił, iż wniosek nie może być oddany pod głosowanie, jako sprzeczny z ustawą, bo mogłyby być brany pod uwagę dopiero po wygaśnięciu kadencji, co zaś do podobnego wniosku w stosunku do poborów wice-prezydenta — to kwestia sporna.

Głosować „en bloc“.

W imieniu Klubu P. P. S. r. Gronkiewicz postawił wniosek o odłożenie uchwały budżetu do czasu rozpatrzenia wniosków i poprawek cyfrowych przez komisję finansowo-budżetową. — Wniosek ten upadł, oświadczyło się bowiem za nim tylko 13 głosów.

W imieniu Kl. Nar. r. Zarzecki postawił wniosek o przerwaniu posiedzenia, rozesłanie radnym wszystkich wniosków i poprawek dla zapoznania się z nimi i przegłosowanie ich na najbliższym posiedzeniu z 2 lub 3 dni. — Za wnioskiem oświadczyło się w głosowaniu 12 radnych Kl. Nar., wniosek więc upadł. Radny sen. Zbierski (Blok Gosp.) postawił wniosek o dokonanie posiedzenia i natychmiastowe przegłosowanie wszystkich poprawek „en bloc”, t. j. wszystkich poprawek Kl. Nar., jako jednem łącznym wnioskiem oraz poprawek P. P. S., jako drugi. Zaoponował r. Zarzecki, stwierdzając, że wnioski i poprawki Kl. Nar., których część pokrywa się z wnioskami i poprawkami P. P. S., głosowane każdy oddziel-

nie, mogą być uchwalone, tymbardziej, że niektóre zapewne uzyskają również i głosy Bloku Gosp., natomiast w głosowaniu „en bloc” wiadomo z góry, że wszystkie razem będą odrzucone.

Radnik Kaźmierczak (z miejsca): — Panie senatorze, pan robi krzywdę Radzie swoim wnioskiem.

Wniosek r. sen. Zbierskiego o dokonanie posiedzenia na przegłosowanie poprawek „en bloc” uzyskał 26 głosów, a więc został uchwalony.

Dodatki dla prezydenta i wice-prezydenta utrzymane.

Przystąpiono do przegłosowania wniosku Kl. Nar. o całkowite skreślenie dodatkowego wynagrodzenia prezydenta w rocznej kwocie 4.200 zł.; za wnioskiem oświadczyło się 12 głosów Kl. Nar., wniosek więc upadł. Wniosek P. P. S. o zmniejszenie tegoż dodatku do sumy 100 zł. miesięcznie również upadł, przy czym za wnioskiem oświadczyło się w głosowaniu 23 głosy (P. P. S. i Kl. Nar.), przeciw — 24 głosy. Wniosek Kl. Nar. o całkowite skreślenie dodatkowego wynagrodzenia wice-prezydenta w sumie 2.100 zł. upadł (za wnioskiem 12 głosów), również upadł wniosek P. P. S. o zmniejszenie tegoż dodatku do sumy 50 zł. miesięcznie, przy czym za wnioskiem oświadczyło się 24 głosy, przeciw — 25 głosów, w tym 1 głos z P. P. S.

Klub Narodowy opuścił salę.

Po oświadczeniu r. Zarzeckiego, że Kl. Nar. protestuje przeciwko głosowaniu wszystkich dalszych swoich wniosków i poprawek „en bloc” 12 radnych Kl. Nar. opuściło salę posiedzenia.

Również radni z P. P. S. nie zdrażają chęci głosowania swoich wniosków i poprawek budżetowych „en bloc”, a więc sytuacja stała się niewyraźna.

Przewodniczący p. prezydent zarządził przerwę, która trwała z górą pół godziny. W czasie przerwy toczyły się w kularach ożywione debaty w gronie radnych Kl. P. P. S.

Comiesięcnie poprawek i uchwalenie budżetu.

Po wznowieniu posiedzenia r. Gronkiewicz w imieniu Kl. P. P. S. złożył oświadczenie, że zgłoszone wnioski Klub uważa, jako dezzyderaty (nie wymagające głosowania).

Przewodniczący p. prezydent poddał zatem pod głosowanie „en bloc” wnioski i poprawki Kl. Nar., które zostały odrzucone „en bloc” wszystkimi głosami pod nieobecność radnych Kl. Nar., po czym cały budżet bez zmian według przedłożonego preliminarza uchwalono jednogłośnie.

W sybkiem tempie uchwalono następnie dodatkowe wynagrodzenia prezydenta i wice-prezydenta w kwocie 4.200 zł. i 2.100 zł. oraz zaciągnięcie dwóch pożyczek materiałowych z Funduszu Pracy w wysokości 131.985 zł. i 39.000 zł., na tym też po 6-godzinnych obradach posiedzenie zostało zakończone o godz. 2-ej w nocy.

Wobec uchwalenia budżetu zapowiedziane na ub. piątek drugie posiedzenie budżetowe uległo odwołaniu, następnie zaś dla rozpatrzenia innych spraw bieżących m. in. projektu budowy gazowni, odbędzie się w nadchodzących tygodniu.

Na Rynku nie wolno uprawiać gier hazardowych.

Kilku pomysłowych „przedsiębiorców” uprawiało na Nowy Rynku różnego rodzaju gry hazardowe np. grę w kolory, podobnie jak to się dzieje w III Alei na podwórzu posesji prywatnej. „Przedsiębiorcy” ci z Rynku zwrócili się oświadczeniem do Zarządu Miejskiego z podaniem o zezwolenie na urządzenie gier, co dotychczas było praktykowane nielegalnie.

Ze względu na to, że uprawianie tego rodzaju gier jest powodem ustawicznych skarg i zatargów gorszących w miejscu publicznym, Zarząd Miejski odrzucił prośbę, nie zezwalając na te gry na Rynku, jako na placu miejskim. Należałoby jednak skasować wszędzie tego rodzaju gry hazardowe, powo-

dujące często utratę — ostatnich groszy przez naiwnych, dających się lekkomyślnie wciągnąć do hazardu.

— Rejestracja dzieci ulomnych w wieku do lat 15-tych. Departament Służby Zdrowia ministerstwa opieki społ. zlecił wszystkim instytucjom opieki społecznej rejestrowanie dzieci ulomnych w wieku do lat 15-tych, zgłaszających się do ośrodków zdrowia na kolonie letnie i t. p. Rejestracja ta uwidaczniać ma, na czym polegają ulomności dzieci.

Przesiedlenie bezrobotnych na czas ich zatrudnienia.

Podobnie jak w latach ubiegłych Fundusz pracy również i w r. b. przesiedlać będzie czasowo bezrobotnych z ośrodków o większym nasileniu bezrobocia do miejscowości bezrobociem nie dotkniętych, a w których istnieją gospodarczo uzasadnione potrzeby prowadzenia pewnych robót.

Akcja ta prowadzona jest w całym prawie kraju. W pewnych wypadkach bezrobotnych przesiedla się czasowo jedynie do sąsiednich powiatów (np. rolniczych), w innych zaś bezrobotni wyjeżdżają do odległych nieraz województw.

Bezrobotni z Zawiercia, Sosnowca, Dąbrowy Górniczej i Czeszochowy, pracują m. in. przy regulacji Wisły pod Sandomierzem oraz na robotach w Brześciu n. Bugiem. Bezrobotni, dojeżdżający codziennie z miejsca zamieszkania do roboty, korzystają z przejazdów bezpłatnych. Przy przesiedlaniu na okres sezonu robót do innych miejscowości bezrobotni otrzymują albo pomieszczenie, albo specjalny dodatek kwatunkowy, którego wysokość ustalana jest zależnie od miejscowych warunków. Przyjętą jest przy tym zasada, że do innych miejscowości przesiedla się przede wszystkim bezrobotnych samotnych, a na robotach miejscowych pierwszeństwo mają ojcowie rodzin. W wypadku przesiedlenia bezrobotnych, obarczonych rodzinami, rodziny te otrzymują specjalną pomoc.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

P. Zygmuntowi Wosnkowi z Radostkowiec. List o pobiciu pana i Teodora Witkowskiego przez tamtejszych strażaków zamieszczyliśmy, lecz musimy mieć potwierdzenie tego zajścia przez miejscowy posterunek policyjny.

Pielgrzymka do Poznania

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Czeszochowie organizuje wjazd pociągiem popularnym z Czeszochowy do Poznania na uroczystości zakończenia Międzyn. Kongresu Chrystusa Króla i XVII Zjazd Katolicki.

Wjazd pielgrzymki do Poznania z Czeszochowy nastąpi w niedzielę, dnia 27 czerwca, powrót we wtorek, dnia 29 czerwca. Koszt przejazdu z Czeszochowy do Poznania i z powrotem wynosi najwyżej 12 zł. 50 gr. — Z miejscowości odległych od Czeszochowy, miejscowa wyjazdowa pociągu — więcej nad 30 km., uczestnicy pielgrzymki otrzymują zniżkę dojazdową w wysokości 33 procent.

Zapisy na pielgrzymkę przyjmuje do dnia 5-go czerwca b. r. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Czeszochowie, ul. Najświętszej Maryi Panny nr. 64. Przy zapisie należy przelać tytułem zadatku 5 zł. Wpłaty dokonane można osobie lub przez P. K. O. na konto Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Czeszochowie Nr. 68.960.

STOWARZYSZENIE KUPCÓW POLSKICH.

W niedzielę dnia 30 maja r. b. o godz. 18-jej lub o godz. 15 m. 30 w drugim terminie w lokalu Stowarzyszenia odbędzie się

Ogólne roczne Zebranie Sekcji Średniego Kupiectwa

Porządek dzienny: 1. Zagalenie i wybór przedydu. 2. Odczytanie poprzedniego protokołu. 3. Sprawozdanie z działalności Zarządu. 4. Wybory do Zarządu. 5. Członkowie Sekcji na terenie powiatu. 6. Wolne wnioski.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W KIELCACH
 Komisja Gospodarcza w Czeszochowie
 Aleja 9.

Podaje się do wiadomości wszystkim P. P. Rzemieślnikom, że biuro telje komisji jest czynne codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 17 do 19-tej. Informuje wszystkich sprawach rzemieślniczych i izbowych.

Przewodniczący Komisji.

Izba Rzemieślnicza w Kielcach organizuje z Czeszochowie 3-tyg. Kurs Informacyjny dla kandydatów na czeladników, o czym niniejszym po daje się do wiadomości zainteresowanych. Na kurs ten winni się zgłosić wszyscy, którzy chcą być wyzwoleni z zależności, a nie mają świadectwa ukończenia Publicznej Szkoły Dokształcalczej Zawodowej. Nauka na kursie odbywać się będzie w godzinach wieczornych, a mianowicie od godziny 17 MINUT 30 DO GODZINY 21 MINUT 30.

Zapisy na kurs przyjmuje się w KANCELARII 7-ki, PUBLICZNEJ SZKOŁY POWSZEJ Nr. 22 w CZESZOCHOWIE W PARKU NARODOWYM NA ZAWODZIU W GODZINACH OD 17 DO 19 DNIA 3 CZERWCA R. B. WŁĄCZENIE. — Przy zapisie należy przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ukończenia nauki w rze mieście, 3) dwie fotografie, 4) ostatnie świadectwo szkolne.

Kino „Stylowy“

Film jakiego jesz-
cze nie było p. t.

KLUB KOBIEC

W rolach
głównych **Danielle Darrieux** i **Jacques Deval**.

Nad
program: **DODATKI.**

— Z ruchu patniczego. Przybyły na-
stępujące wycieczki szkolne i pielgrzym-
ki: dnia 21 bm. z Piotrkowa — 35 osób,
z Sosnowca — 81, z Opola — 600, z Ba-
ranowca — 37, z Opola — 825, z So-
snowca — 22, z Kielc — 26, 1 dnia 22 bm.
z Rudawy, powiat Chrzanów — 70 i Lu-
bochni, powiat Rawa Maz. — 260 osób.

— Budowa szkoły na Stradomiu. —
W związku z postanowioną budową gma-
chu szkoły na Stradomiu polecił Zarząd
Miejski opracowanie planów tej budo-
wy według wcześniej już wykonanego
wzoru szkoły nr. 1 na ul. Chłopińskiej.

A więc dwa nowe gmachy szkolne,
które staną jeszcze w tym roku, będą
z małymi zmianami bardzo do siebie po-
dobne.

— Zabrukowanie ul. Limanowskiego.
Zarząd Miejski postanowił przystąpić do
zabrukowania ul. Limanowskiego na Ra-
kowie.

— Posiedzenie Rady Miejskiej, W, śro-
de, dn. 26 b. m., o godz. 20 odbędzie się
posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny przewiduje: Wniosek
w sprawie zaciągnięcia pożyczki materia-
łowej w wysokości 131.985 zł. z Funduszu
Pracy (po raz drugi). Wniosek w sprawie
zaciągnięcia pożyczki materiałowej w wy-
sokości 39.000 zł. z Funduszu Pracy (po
raz drugi). Wniosek w sprawie ustalenia
wysokości dopłat wodociągowo - kana-
lizacyjnych na rok budżetowy 1936/37. Wnio-
sek w sprawie nabycia gruntu, położone-
go między Rynkiem Warszawskim a ul.
Jasłowską, za sumę 26.500 zł., od Dawi-
da Szwarcza. Wniosek w sprawie budowy
gazowni w Częstochowie. Wolne wnioski.

Teatr już jest własnością miasta

W dniu wczorajszym na posiedzeniu wo-
jewódzkiej komisji pod przewodnictwem
p. wojewody kieleckiego Działosza zar-
twierdzona została umowa kupna i sprze-
dazy gmachu teatru od częst. K. O. przez
gminę m. Częstochowy.

Jak wiadomo, tranzakcja ta została za-
warta na znanych już warunkach, a mia-
nowicie cena nabycia teatru wraz z daw-
nymi zobowiązaniami i zaległościami wy-
nosi 491.000 zł., płatny ratami w ciągu
35 i pół lat przy oprocentowaniu 4 proc.,
ponadto miasto uzyskało od K. K. O. bez-
procentową pożyczkę w wysokości 100
tysięcy zł. na wykończenie gmachu tea-
tru. Z ramienia K. K. O. uczestniczył w
posiedzeniu dyrektor częst. K. K. O. p.
Bartoszewicki.

A więc od dnia wczorajszego miasto jest
już formalnym właścicielem teatru.

— 471 milionów papierosów wypaliliśmy
w ciągu lutego r.b. Według ostatnich obli-
czeń zbyt papierosów na terenie całej Pol-
ski w ciągu lutego r.b. wyniósł 471 milio-
nów sztuk papierosów.

Na terenie województw centralnych sprze-
dano w tym okresie 199 milionów papiero-
sów, województw zachodnich — 129 milio-
nów, województw południowych 111 milio-
nów, oraz na terenie województw wschod-
nych sprzedano ogółem 82 miliony sztuk pa-
pierośw.

— Wielka zabawa i loteria w parku.
Dziś, w niedzielę, w parku 3-go Maja od-
będzie się wielka zabawa, urządzona sta-
ranie Kom. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego
na fundusz dokończenia budowy strzel-
nicy przy ul. 7-mu Kamieniu.

W programie zabawy: wielka i bogata
loteria fantowa, koło szczęścia, fakt i indy-
skt, tańce w łodzie oraz wiele atrakcyjnych
niespodzianek. Przygrywać będą dwie or-
kiestry wojskowe. Wejście 20 gr., dla mło-
dzieży i szeregowców 10 gr., bilet loteryj-
ny 25 gr. — Początek o godz. 3-jej po poł.
Niewątpliwie tak atrakcyjna zabawa bę-
dzie się cieszyć wielkim powodzeniem.

— Bezpłatny kurs skoczków spado-
chronowych w Częstochowie. Częstochowski
Obwód Powiatowy LOPP, w dniach 28 i 29
maja b. r. w godzinach od 18-jej do 20-jej
organizuje bezpłatny teoretyczny kurs
skoczków spadochronowych. Na kurs przy-
jmowani będą kandydaci (którzy) od lat 18
do 45, posiadający odpowiednie warunki
zdrowotne. Zapisy przyjmuje biuro Obwo-
du Powiat. LOPP. Al. Kościuszki 14, w go-
dzinach od 10 do 13 i od 16 do 19-jej.

— 4.675 czynnych zakładów przemy-
słu przetwórczego. Jak wykazała ostatnie
dane Głównego Urzędu Statystycznego, w
marcu r. b. na terenie całej Polski czyn-
nych było ogółem 4.675 zakładów przemy-
słu przetwórczego, nieczynnych zaś 1.165
przedsiębiorstw. Dane te w porównaniu z
marcem roku ubiegłego wykazują poprawę zatrudnie-

nia w przemyśle przetwórczym, gdyż
w miesiącu tym czynnych było 4.647 za-
kładów, nie czynnych zaś 1.195.

Najwięcej przedsiębiorstw czynnych
było w marcu r. b. w przemyśle meta-
lowym, mianowicie 815 zakładów, w
przemysle włókienniczym czynnych było
478 przedsiębiorstw, w spożywczym
647, w mineralnym 548, w drzewnym
719, w chemicznym 303, w budowlanym
224, w poligraficznym 217, w odzieżo-
wym 144, w papierniczym 118, w skór-
zanym 110, oraz w przemyśle elektro-
technicznym 82 zakłady.



Sokoli!
W zdrowym ciele,
zdrowy duch!
Wioicie, aby wskazać
sprawność sokola,
na
**VIII. Złocie
w Katowicach**

Z wizytacją J. E. Ks. Bisk. Zimniaka w Pocznie

Podczas Zielonych Św. parafia Pocz-
na obchodziła uroczystość przyjęcia J. E.
ks. Biskupa Zimniaka, sufragana czę-
stochowskiego. Do przyjęcia tego staran-
ie się przygotowało, budując i zdobiąc
trzy bramy powiatne. Pierwsza, naj-
wspanialsza, ufundowana przez zarząd
kopalni „Huta Bankowa”; druga przez
Straż i trzecia przy kościele przez wszy-
stkie organizacje katolickie. W pierwsze
święto o godz. 16-jej m. 30 wszyscy pa-
rafianie na czele z organizacjami, w któ-
rych Straż świetnie się uwidoczniła z
orkiestrą, oczekiwali Dostojnego Gościa
przy pierwszej bramie. Punktualnie o
godz. 17-jej wysiadł z auta J. E. ks. Bi-
skup, witany przez miejscowego ks. pro-
boszcza, zarząd kopalni, przedstawicieli
tutejszego społeczeństwa i działkę szkol-
ną. Przy dźwiękach orkiestry i biciu
dzwonów tłumny pochód wprowadził Do-
stojnego Gościa do kościoła, który ser-
decznie dziękował za wspaniałe przy-
jęcie.

W drugi dzień po mszy biskupiej, ka-
zaniu i bierzmowaniu dzieci, odbyło się
w Domu Kat. sprawozdanie z prac orga-
nizacji katolickich. W imieniu stowarzy-
szeń przemawiał prezeski i prezesi, da-
jąc dokładne dane statystyczne o swych
organizacjach.

Bardzo pięknie podziękował ks. pra-
łat Wróblewski symfonicznej orkiestrze
istniejącej przy Stow. Młodzieży w Hu-
cie Starej, składając zarazem na ten cel
odpowiednią kwotę pieniężną. W serdecz-
nych i podniosłych słowach wyraził po-
dziękowanie J. E. ks. Biskup tym wszy-
stkim, którzy najczynniej w organiza-
cjach się zapisali, jak: p. dr. Dekański, p.
Mendrzyk, p. kier. Ostrowskiemu za ich
wzorowe przykłady i pełne trudu
starania, p. E. Langowi za troskliwą
opiekę nad orkiestrą symfoniczną i p.
organizację Kawce i całego chóru w ko-
ścielnemu za piękne i dobrze wykonane
utwory. Nad całością tych instytucji po-
lecił gorąco stać ks. proboszczowi Koz-
kowskiemu, życząc mu dalszej pomyśl-
nej pracy.

W trzeci dzień odbyło się zwiędanie
szkół powszechnych w parafii. Najwspia-
niej i najserdeczniej powitała Dostoj-
nego Gościa działka szkolna z Bargiów
i Huty Starej i ich mieszkańcy.

Po obiedzie we wtorek J. E. ks. Bi-
skup Zimniak odjechał, zaś parafianie ze
względu na pobyt tak rzadko przybywa-
jącego Gościa, świętowali trzeci dzień.

— Kartki pocztowe wolno zapisywać
z obu stron. Ostatni odbiorcy kartek
pocztowych obciążeni byli dopłatami
karnymi z tego powodu, iż nadawcy za-
mieszczali korespondencję również na
odwrocie karty, przeznaczonej zasadni-
czo do adresu nadawcy i jego nazwiska,
jak głosi umieszczony napis w lewym od-
cinku strony adresowej kart pocztow-
wych. W związku z tym warszawska
dyrekcja pocztowa zwróciła uwagę pod-
ległym urządów, iż nie należy obciążać
dopłatą karną kartek zawierających ko-
respondencję na lewej polowie strony
adresowej.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 22 na 23 bieżącego mie-
siąca otwarte będą następujące apteki:
p. Szostakiewiczza — Nowy Rynek Nr. 6,
p. Otrębskiego — ul. Wielka Nr. 18.
W nocy z dnia 23 na 24 bieżącego mie-
siąca otwarte będą następujące apteki:
p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26,
p. Zielińskiego — na Zawodzin.

Burza z gradem

W dn. 19-go b. m. po południu podczas
burzy, jaka przeszła wśród grzmotów i u-
lewne deszczu nad południowo - zachod-
nią częścią naszego powiatu, padał rów-
nież gęsty grad, niekiedy wielkości lasko-
wego orzecha. Grad padał tylko wąskimi
pasmami i na szczęście w chwilach gado-
bicia nie było silnego wiatru, dzięki czemu
grad nie wyrządził prawie żadnych szkód
w polu, tym bardziej, że oziminy nie wy-
rosły jeszcze na tyle, by drobny grad mógł
im zaszkodzić. Jedyne uciepiły może tu
i owidnie delikatniejsze odmiany drzew o-
wocowych, które, będąc w stanie rozkwit-
tu raptem zasypane zostały gradem tra-
cąc wskutek tego przedwczesnie swój
kwiat, a wraz z nim możliwość owocowania.
Największe stosunkowo uszkodzenie gado-
bierczyego wadził rzeczki Kamieniczka
oraz w jej dolinie, mniej więcej od wsi
Własna (gm. Rekszowice) poczynając po-
przez wieś Rudnik/Wielki (pow. zawier-
ciański), Romanów, Zawada, aż gdzieś do
ujścia Kamieniczki do Warty.

Pomysłowi oszuści

Jak żydzi nabierali filatelistów w Cze-
stochowie?
W I Alei od dłuższego czasu mieli
się żydowska firma filatelistyczna Wog-
czewski i Herszlikowicz, która dostar-
cza zbieraczom znaczków pocztowych
po najniższych cenach.

Przed kilku dniami Wydział śledczy
dokonał rewizji w tej firmie i znalazł
wszystkie przyrządy do fałszowania
znaczków oraz stemple z nadrukami
„Moskwa”, „Berlin” i t. d.

W praktyce wyglądało to mniej wię-
cej tak: przychodzi któryś z kupujących
i prosi o znaczek taki a taki, zaznacza-
jąc, że musi mieć stempel. Właściciele
każą mu przysiąc za 2 dni i w międzycz-
asie stemplują rogi znaczków posiadanych
fałszywymi stemplami. Ma to duże zna-
czenie, gdyż właściciele kupują wycofa-
ne znaczki na kilo w urzędzie pocztow-
ym w Warszawie.

Oczywiście naiwnych czy nie podej-
rzewujących oszustwa nie brak, to też
interes filatelistyczny w tych warun-
kach przynosił obu właścicielom bardzo
duże zyski.

Badani Wogczewski i Herszlikowicz
przyznali się do winy.
Sądzić teraz należy, że zbieracze bę-
dą znacznie ostrożniejsi przy transak-
cjach filatelistycznych i nie dadzą się tak
łatwo nabierać pomysłowym żydow-
skim hurtownikom, zerującym na naiw-
ność Polaków - zbieraczy.

— Brat bratu ukradł zegarek. Majew-
ski Roman, zam. przy ulicy Warszaw-
skiej nr. 294 zameldował w policji, że
brat jego Majewski Józef, zam. w tymże
domu, skradł mu w miesiącu kwietniu
br. z niezamkniętego mieszkania zega-
rek, wart. 40 złotych.

Wykrucie złodziei

którzy dokonali włamania do zakładu
jubilerskiego.

Jak ustalono dochodzeniem prowa-
nym przez tut. Wydział Śledczy, kra-
dzieży biżuterii wart. 4500 zł. dokonanej
w nocy na 20.III br. ze sklepu zegar-
mistrzowskiego Rajch Bajli, przy ulicy
Najświę. Maryi Panny nr. 4, dokonali:
Partyka Władysław, sofer, zam. przy
ulicy Olstyńskiej nr. 35, Żak Bronisław,
sofer, zam. przy ulicy Babiej nr. 10.
Wszyscy przyznali się do kradzieży,
wskazując jako nadawcę Leona Górnia-

ka, zam. przy ulicy Olstyńskiej nr. 42.
Większą część skradzionej biżuterii ode-
brano i zwrócono poszkodowanej. Wszy-
scy sprawcy decyzją sędziego śledczego
zostali osadzeni w więzieniu.

— Obciążony synalek. Oleśiak Anie-
ska, zam. przy ulicy Słonecznej nr. 6
zameldowała w policji, że syn jej Ire-
neusz, lat 13 skradł jej z mieszkania złoty
zegarek, wart. 75 złotych.

Z Sądu Okręgowego

Awanturował się przed Urzędem Gm.

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał
sprawę Zygmunta Rataja, mieszkańca
wsi Ostrowy, gm. Dźbów, który 16 histo-
pada ub. r. podczas wypłat zasiłków dla
bezrobotnych w Urzędzie Gminnym a-
wanturował się i bił z policjantem, sta-
wiając opór, gdy tenże chciał odprowa-
dzić go do aresztu.

Sąd skazał Rataja na 6 miesięcy a-
resztu.

Zydokochany żyd, u-
ciekając, rozbił sobie głowę, a oskarżył
Polaka.

Dziwna sprawa zaszła się wczoraj na
wokandy Sąd Okręgowy.

Na fawie oskarżonych zasiadł Antoni
Pietruszewski, któremu akt oskarżenia za
rzywał, iż 13 lutego b. r. w warsztacie
swym ślusarskim zadał Wolfowi Krajber-
gowi w głowę pręt żelaznym kilka uder-
zeń, powodując ciężkie uszkodzenie ciała.

W czasie śledztwa Krajberg zeznał, że
został uderzony 3 razy. Natomiast oskar-
żony do winy się nie przyznał i wyjaśnił,
że Krajberg przychodził do jego warszt-
tu w czasie w tych godzinach, kiedy jego żo-
na przynosiła mu obiad.

To przychodzenie Krajberga załtrygo-
wało go, że w końcu zaczął podejrzewać
Krajberga, że umiata się do jego żony.

Krytycznego dnia 13 lutego, całkowicie
fatalna cyfra dla Krajberga, przyszedł
tenże jak zwykle do warsztatu w porze,
kiedy przychodziła żona Pietruszewskie-
go. Wówczas Pietruszewski krzyknął do
niego: — „Ty, ja o wszystkim wiem!”

Krajberg, jak sploszony koń, zakreślił
się na miejscu i wcale nie ścigany, rzucił
się w paniczny strachu do ucieczki.

Przy drzwiach natomiast warsztatu stoi
ustawiona szianca od dwóch rozpostartych
balansach. Uciekający Krajberg wyrwał z
całej siły głowę własną o wystające ra-
mie sztacny, przewrócił się i pokrwawio-
ny z rozbitym czołem pogalopował do Ko-
misariatu złożony bohaterkie zeznanie, że
otrzymał w walce trzy ciosy żelaznym prę-
tem.

Na rozprawie kochliwy Krajberg zło-
żył zeznanie już tylko od dwóch uderze-
niach, natomiast biegły lekarz, do które-
go „poszkodowany” zgłosił się o obdukcję
— „wyjaśnił, że rana na czole pochodziła od
jednego uderzenia.

Sąd nie dał wiary przemowie Krajber-
ga, zapewnającego o napaści i uwięźnił
Pietruszewskiego.

Prawdopodobnie Krajberg w załotach
swych będzie ostrożniejszy i omijać bę-
dzie starannie w przyszłych ucieczkach
wszelkiego rodzaju przeszkoży.

Z Sądu Grodzkiego

Kradzież pieniędzy z oryginalnej skar-
bonki u wędrownego aptekarza.

Handlarz domokrązny, niejaki Musiał,
który obwoził po okolicznych wsiach
„nadmwyczaj skuteczne” lekarstwa, za-
witał do Dawczyk Heleny we wsi Kono-
piska.

Tutaj, przyjrawszy się badawczo,
skonstatował, że Dawczyk jest wdowa
i że cierpi na roztrój nerwowy. On,
więc, Musiał, znawca wielu chorób, po-
siada taki święty preparatki, który od
razu postawi chorą na nogi.

Zainterygowanej chorej Musiał przy
odpowiednich zakleciach wręczył małą
buteleczkę jakiegoś płynu i kazał trzymać
prosto, co ma właśnie tak skutecz-
nie działać na nerwy.

Wobec tego, że zbliżała się noc, wę-
drowny właściciel apteki zdecydował
się przenocować u Dawczykowej.

W nocy, obudzony szmerami, zarwa-
żył, że jeden z jego butów nie stoi na
właściwym miejscu. Zerwał się z łóżka
i stwierdził z przerażeniem, że z buta,
w którym umieścił pieniądze, zniknęło

OFIARY ZŁOŻONE

w Rodaki „Gońca Częstochowskiego”
Zamiast jamużny w piątek na Kon-
ferencję św. Wincentego S. J. zł. 3.—

około 45 zł., a zostało się tylko 8 zł. Oryginalna skarbonka została opóźniona nie przez nikogo innego, jak tylko przez Dawczykową. Wobec tego, że żadne zaklęcia nie pomogły, i Dawczykowa nie przynajęła się do kradzieży, wędrowna apteka powędrowała w nocy do posterunku policyjnego, celem złożenia odpowiedniego zameldowania.

Wczoraj Sąd Grodzki ukarał Helenę Dawczyk karą 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

Złosiwe dokuczanie. Hamera Maria zam. przy ulicy Siedmu Kamienic nr. 13 zameldowała w policji, że gospodyni Szefer Stanisława dokucza jej złosiwymi w różny sposób, chcąc tym zmusić ją do opróżnienia zajmowanego mieszkania.

Grozna Helena (Grabi) Monika, zam. przy ul. Chopickiego nr. 236 zameldowała w policji, że Makowska Helena zam. w tymże domu odgrzała jej zabić.

Do odebrania. W Iym Komisariacie znajdują się do odebrania znalezione klucze, które prawy właściciel może odebrać w godzinach urzędowych.

Pracownicy Lotnictwa na F. O. N.

Na walnym zebraniu członków Związku Zawodowego Pracowników Lotnictwa w Polsce uchwalono jednogłośnie wykonać 20 kompletów narzędzi specjalnych do silnika „Merkury”, a po wykonaniu przekazać je na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Sprzęt ten przedstawia wartość 10.000 złotych.

4 000.000 kg. szynek polskich psuje się w magazynach amerykańskich.

Ze Stanów Zjedn. donoszą, iż źle zorganizowana sprzedaż bekonów polskich na rynku amerykańskim doprowadziła do fatalnych następstw. Oto w magazynach amerykańskich nagromadziło się obecnie około 140.000 skrzyń szynki w puszkach, przywiezionych z Polski, co stanowi około 4 miliony kg., wartości około 15 milionów złotych.

Szynki te zalegają magazyny, psują się, tamują do wozu nowego towaru i przyczyniają się do obniżenia cen na produkty eksportowe w Polsce.

Million zł. zatrzymano przed odlotem do Rumunii.

Przed odlotem samolotu do Bukaresztu zjechało na lotnisko w Okciu auto, z którego wysiadło kilku urzędników inspektoratu dewizowego.

Urzednicy zatrzymali mającego odjechać tym samolotem pasażera Ernesta Widera, obywatela węgierskiego. Widera poddano rewizji osobistej, podczas której znaleziono przy nim ok. miliona złotych w obcych walutach. Pieniądże te Wider miał wywieźć nielegalnie do Rumunii. Widera zatrzymano i osadzone w areszcie. Odebrane niemal w ostatniej chwili pieniądze zalazcono do akt sprawy.

Ponieważ Wider niejednokrotnie odbywał ostatnimi czasy podróże samolotami do Polski i zagranicę, zachodzi podejrzenie, że był on przemytnikiem dewiz na bardzo wielką skalę.

Kronika sportowa

Otwarcie sezonu wiosłarskiego.

Dziś, w niedzielę, o godz. 16-iej na Przystani L. M. i K. odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu wiosłarskiego, na który złoży się przemówienie, uroczyste podniesienie bandery według przepisów morskich, spuszczenie łodzi i kajaków na wodę, defilada taboru wiosłarskiego, a na zakończenie koncert muzyki i propagandowa przejażdżka łodziami i kajakami.

Zbiórka młodzieży szkolnej nastąpi w niedzielę o godz. 15-iej na boisku przy ul. Pułaskiego 2, skąd wyruszy p.o.b. z orkiestra na czele na Przystani L.M. i K., która zostanie efektywnie udekorowana.

Niewątpliwie otwarcie sezonu wiosłarskiego ślęgnie na Przystani znaczną liczbę zainteresowanych tym pięknym sportem

Mecz Brygada — Częstochówka.

Dziś, w niedzielę, o godz. 4.30 po poł. na boisku Kat. Stow. Mł. III Aljea 64 odbędzie się ciekawa zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. „A” między Brygadą — Częstochówką, gry naley się spodziewać ładnej

i ciekawej ze względu na wysoką stawkę w tabeli.

Zawody kolarzkie. W związku z majowymi się odbyć zawodami kolarskimi z okazji święta w. f. i p.w. w dniu 23 b.m., o godz. 15.20 podaje się do wiadomości, że trasa biegu prowadzić będzie od startu (pl. Gen. Pierackiego) przez Aljeę II i I, Mirowską, Olsztyńską, na 19 km. półmetek i powrót tą samą trasą.

Z Częst. Tow. Cyklistów. Zarząd C.T.C. prosi wszystkich członków o przybycie na zbiórke z rowerami, jako też i bez rowerów w niedzielę, dn. 23 b.m., o godz. 18-iej ul. Najśw. Maryi Panny 24. Zbiórka zawodników do wyścigu o godz. 14 przed Magistratem.

Listy do Redakcji

Czy zburzyć zagrodę włościańską w parku Staszycza?

Szanowny Panie Redaktorze! Zwracam się z uprzejmą prośbą o zamieszczenie w najbliższym numerze Jego poczytnego pisma poniższych uwag w sprawie zagrody włościańskiej.

Przed niedawnym czasem czytałem w „Gońcu”, że zagroda w parku Staszycza ma być skasowana dla założenia ogródka jordanowskiego dla dzieci. Notatka ta, jako wiadomość z posiedzenia Zarządu Miasta, uderza mnie śmiałym twierdzeniem, że zagroda straciła swoje znaczenie.

Z tym zgodzić się nie mogę, raczej utrzymam jej staję się bardziej potrzebne teraz, niż dawniej. Obecna chwila i poważna sytuacja w całym świecie, w każdej komórce naszego życia społecznego i państwowego, nakazuje nam dbałość o podniesienie produkcji, szukania wszelkich środków, którymi moglibyśmy pośrednio lub bezpośrednio zwiększyć obronność państwa.

Zgodzę się, że zagroda włościańska w parku teraz pozbawiona jest takich nowoczesnych urządzeń, jakie mogłyby wzbudzić większe zainteresowanie w wie dzających ją, ale od czegoż mózgi?

Trzeba ją poprostu unowocześnić. Nawet dziś, kiedy zagroda jest nieprzygotowana do przyjmowania wycieczek, spotykałem ludzi przyjeżdżających na Jasną Górę nawet z dalekich stron, oglądających jej rozplanowanie, sposób budowy, użyte materiały i t. p. W tej mierze zagroda nie utraciła na aktualności, bo jeszcze dziś sięgają po wzory do zagrody i ja do nich należę.

Oprócz jednej drewnianej szopy pomocniczej, bez której można się obejść i którą należałoby poprawić lub usunąć, wszystkie budynki są masywne, murywane w dobrym stanie. Ież to wysiłków czyni rząd, samorząd, izby rolnicze, organizacje rolnicze, aby rolnictwo dźwigać. Aż tu naraz miast pójść na rękę w tej dziedzinie, słyszymy o zamiarach zupełnie rozbieżnych.

Częstochowa jest jedynym miastem, bardzo licznie odwiedzianym przez drobnych rolników, którzy jako pątnicy przy bywają na Jasną Górę. Ta okoliczność wpływa na rozwój miasta. Uważam za zupełnie celowe, aby tym pątnikom miasto coś z siebie dało. Rolnictwo pogrążone w kryzysie, a więc i Kółka Rolnicze w naszym powiecie nie mogły widać zdobyć się na taki wysiłek, aby własnymi środkami zagrodę uruchomić i unowocześnić. Czy nie powinno przejąć tej zagrody miasto i stworzyć z niej naprawdę ciekawy ośrodek kultury rolniczej, ze stałą wystawą rolniczą?

Rozporządza przeciw miasto odpowiednim personelem fachowym, zrępowanym w wydziale plantacji miejskich. — Gdyby więc prowadzenia zagrody ze stałą wystawą rolniczą nie mogło podjąć się Okręg. Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych, podjąć się tego powinno miasto, a nie burzyć to, co z takim wysiłkiem było niedgry uruchomione. Skorsi, jak widać, jesteśmy do burzenia, niż do budowania.

Zagroda nawet powinno zainteresować się Ministerstwo Rolnictwa i subsydiować ją, bo służyć ona może całemu rolnictwu Polski właśnie przez przybywanie pątników.

A teraz jeszcze jedna myśl: czy nie powinna ona posłużyć za oparcie coraz bardziej rozwijającego się wśród młodzieży akcji przysposobienia rolniczego, na przykład przysposobienia rolniczego Zw. Strzeleckiego.

Należałoby to przestudiować. Zdanie moje podziela tysiące innych rolników. Przypuszczam, że O. T. O. i K. R. oficjalnie wypowie się w tej sprawie.

Władysław Nocoń. Zawada, dn. 18. V. 1937 r.

Na srebrnym ekranie

Kino „Eden” wyświetla doskonały film p. t. „Moskwa — Szanghaj”. Filmy o tematach rosyjskich od dłuższego czasu zniknęły z ekranów, a są to zazwyczaj filmy bardzo widzące, dające reżyserowi i aktorom duże pole do popisu.

Główną atrakcją nowego filmu naszej znakomitej rodaczki Poli Negri jest oczywiście ona sama. Gra rolę matki, która w dniach rewolucji bolszewickiej poszukuje zagubionej matki córki, znajdując zaś ją dopiero po 13 latach w Szanghaju w okolicznościach niezwykłych, powodujących nową tragedię serc. Duzo jest w filmie epizodów czysto kinowych, pełnych ruchu i dynamiki, jak bał w Moskwie, zatrzymanie pociągu przez bolszewików w drodze na Syberię, ucieczka w tajgach, życie emigrantów rosyjskich w Szanghaju i t. d. Obok tych scen są jednak i nabyt wytrzymałe na aktorskie „wyzycie się” wykonawców, głównie Poli Negri, której reżyser widocznie pozostawił „carte blanche”. Nasza słynna rodaczka gra z maestrią rolę matki, która poświęca się dla szczęścia cudem odzyskanego dziecka. Tylko niektóre momenty są jakby przetrągowane. Wspaniałe wypadki nabożeństwo wielkanocne w cerkwi, a godny najwyższego uznania jest fenomenalny chór kozaków dońskich, brzmiający, jak organ. — Nad program ciekawy film krótkometrażowy „Tajemnicę stawu”, tygodnik i bardzo wesoła komedijka z życia marynarzy ameryk. z udziałem dwóch świetnych tancerzy akrobatycznych. (—j.)

OSTATNIE WIADOMOSCI

KS. MICHAŁ W BRUKSELLI. Bruksela, 22.5. — Rumuński następca tronu ks. Michał, przybył wczoraj wieczorem z Londynu do Brukseli. Dziś ks. Michał był obecny na śniadaniu u króla Leopolda III.

POWRÓT RODZINY KRÓLEWSKIEJ. Londyn, 22.5. — Rodzina królewska powróciła z uroczystości morskich do Londynu. Wzdłuż całej drogi z dworca Wiktorii do pałacu rodzina królewska była owacyjnie witana przez tłumy ludności.

Ś. P. PAWEŁ LANDOWSKI. Paryz, 22.5. — Zmarł w Paryzu ś.p. Paweł Landowski, sekretarz syndykatu prasy zagranicznej, brat słynnej artystki Wandy Landowskiej. Ś.p. Paweł Landowski przyjął przed szeregiem lat obywatelstwo francuskie, lecz urodzony w Warszawie, do końca życia zachował żywe przywiązanie do Polski uważając ją za Polaka.

Cały świat dziennikarski w Paryzu oplakuje zgon tego bezgranicznej dobroci i nieposzlakowanej uczciwości kolegi i pisarza.

PRZEWÓZ ZWŁOK DOWÓDZY „HINDENBURGA”.

Londyn, 22.5. — Parowiec niemiecki „Europa” przybył do Plymouth. Zwłoki kapitana Lehmana, dowódcy sterowca „Hindenburg”, przewieziono na samolot niemiecki, który wystartował do Cuxhaven.

Na pokładzie statku znajdowało się również 17 osób, które wyszły cało z katastrofy w Lakehurst.

JAN KIEPURA W BERLINIE.

Berlin, 22.5. — Po kilkotygodniowym pobycie wypoczynkowym na Capri i w Meranie, przybył tu Jan Kiepora z małżonką. Artysta nasz przybył tu na kilka gościnnych występów w berlińskiej operze państwowej.

O odzyszczenie sportu polskiego.

Szanowny Panie Redaktorze! Racz umieścić w swym poczytnym piśmie tych kilka słów na temat żydów i sportu polskiego.

Po pięknych i godnych naśladowania uchwałach Zw. Lekarzy i Adwokatów, gdzie nareszcie określono swój stosunek do żydów, czego zresztą wyglądało i gorąco pragnęło całe społeczeństwo polskie, powinna być uregulowana sprawa żydów w sporcie polskim. Sport polski, który wychowuje młodzież na dzielnych przyszłych obrońców kraju, nie może być kierowany przez wrogów Polski, żydów. Pięsz wrogów, bo tak jest rzeczywistość. W roku 1918, kiedy jako 14-letni chłopiec brałem udział w odsieczy Lwowa, pamiętam doskonale, jak żydzi we Lwowie z okien nie tylko oblewali żołnierzy naszych gorącą wodą, lecz niejednokrotnie strzelali do nas z okien czy balkonów.

To też dziś, kiedy naród zaczyna rozumieć, czym dla Polski jest żyd, powoli we wszystkich gałęziach zaczyna się inaczej patrzeć na tych „naszych” przyjaćli. Tydzień temu po pięknej manifestacji antyżydowskiej naszego rzemiosła i handlu poszedłem na mecz „Brygada — Turyci”, odbywający się na boisku miejskim na Zawodziu. I oto co ujrzałem na meczu tym, gdzie grały dwa czyste polskie kluby: sędziował żyd, Kuba Szerer. Całe masy widzów z oburzeniem na to patrzyły i niejednokrotnie dość głośno manifestowały. Słyszało się między innymi: „Gdzie się dwóch gojów bije, tam żyd dyktuje”.

Czyż każdego zresztą nie oburza taka rzecz. Panowie z Kolegium Sędziów niech sobie żydów wyznaczają, gdy grać będą

Kino „Luna” w niedzielę 23 b. m. 19.30 ostatni. Deszczanymiach Bestrozka zabawa. DOROSZKARZ Nr. 13. Rola zawodzackiego „mistrza bata” kreuje STANISLAW SIELANSKI. Andrzejewski, Cwikliński, Zelichowska, Cybulski, Grabowski i Skoneczny. Nad program Tygodnik PATA i Kolorowe dodatki. Pożyczka o godz. 12.30, na 1-azy same ceny porankowe.

stawił „carte blanche”. Nasza słynna rodaczka gra z maestrią rolę matki, która poświęca się dla szczęścia cudem odzyskanego dziecka. Tylko niektóre momenty są jakby przetrągowane. Wspaniałe wypadki nabożeństwo wielkanocne w cerkwi, a godny najwyższego uznania jest fenomenalny chór kozaków dońskich, brzmiający, jak organ. — Nad program ciekawy film krótkometrażowy „Tajemnicę stawu”, tygodnik i bardzo wesoła komedijka z życia marynarzy ameryk. z udziałem dwóch świetnych tancerzy akrobatycznych. (—j.)

OSTATNIE WIADOMOSCI

stwowę, oraz dla ukończenia studiów na scenariuszem nowego filmu, który nakręcono będzie w połowie czerwca w Wiedniu. W międzyczasie Kiepora wystąpi jeszcze prawdopodobnie w Paryzu. Tytuł nowego filmu ma brzmieć „Czar cyganerii”. Scenariusz osnuty jest na tle opery Pucciniego „Cyganka”.

WYPADEK SAMOLOTOWY.

Katowice, 22.5. — Samolot komunikacyjny przy lądowaniu w Katowicach uszkodził podwozie. Wypadku z pasażerami ani z zagłogą nie było. Ruch utrzymany normalnie.

Dwugodzinna demonstracja żydowska w poniedziałek

Warszawa, 22.5. — Wczoraj do późnej nocy odbywały się w Warszawie narady przedstawicieli wszystkich stronnictw i ugrupowań żydowskich (sjonisci, agudowy, mirzachaci, żyd. stronnictwo ludowe, rewizjonisci, żydowskie organizacje gospodarcze oraz robotnicza młodzież sjonistyczna) w sprawie zajęcia postawy wobec mrojących się antysemitkich objawów, które znalazły swój wyraz m. in. w ostatnich wypadkach w Brześciu nad Bugiem i dalej znajdują w wystąpieniach działaczy polskich.

Uchwalono przeprowadzić w całym kraju strajk demonstracyjny. Ma to nastąpić w tej formie, że w poniedziałek pomiędzy godz. 12 a 2 po poł. zamknięte być mają wszystkie sklepy żydowskie we wszystkich miastach i miasteczkach, jak również unie ruchomione wszelkie zakłady i przedsiębiorstwa żydowskie.

Socjalisci żydzi (Bund, Poalejsj. i in.) nie powzięli żadnej uchwały; organizatorom demonstracji odpowiedzieli tylko, że robotnicy w godzinach pomiędzy 12 a 2-ą mają...

różne żydowskie „Makabi”, „Hasmoneje” czy „Hakoachy”, ale od polskich drużyn wara! Dość w okręgu czy podokręgu piłkarskim w zarządca żydów. Nie powinno tam być Szererów, Weinstoków czy Rotmilów. Miejscowi działacze sportowi Polacy tak z Wydziału Gier, jak z Kol. Sędziów okręgu czy podokręgu powinni wreszcie to zrozumieć i nie bratać się z żydami. Społeczeństwo polskie nie życzy sobie żydów w polskim sporcie. Pozostają z poważaniem L. K.

Zakłady mechaniczne szlif. cylindrów i wałów korbowych. Remonty samochodów J. SZCZESNY, Fecha 30.

SPRZEDAM 1 i pół morgi łąki, szeroka, niedaleko fabryki chemicznej Aniolów. Cena przystępna. Wiadomo. Wyczerpy Wrzalki

DO SPRZEDANIA samochód osobowy 4-rolny cylindrowy i samochód pociągowy 6-cio cylindrowy marki „Chevrolet”, wiadomości Narutowicza nr. 130. 1338

FRYZJERKA manicurzystka potrzebna Al Aljea 24, Wacław

POTRZEBNY praktykant do Zakładu mechanicznego, ul. Fecha nr. 23 — Szczesny.

URZADZĘCIE sklepowe sprzedam — Narutowicza 31, 1339

DOZORCA potrzebny na przychodnię, Sobieskiego 46/48, u gospodyni.

SPRZEDAM tanio będzie zaraz dom na Lisiecu 5 pokoi, na placu o przestrzeni 2.200 m², zabudowania gospodarcze. Wiadomości Aljea nr. 34 m. 1. 1342

ZGUBIONO świadectwo hona, klacz gniałda lat 9. Znalazcę proszę o zwrot ul. Jaskrowska nr. 59 — Izbicki.

ZGUBIONO w grachu Ubezpieczalni 2 metryki i akt ślubu na nazwisko Gruzicki. Zwrócić za wynagrodzeniem: Al. Wolności 14, 1343

Jeszcze pogłoski

O ustąpieniu min. oświaty.

„Kurier Polski” podaje notatkę treści następującą:

„W związku z uporczywie powtarzającymi się pogłoskami na temat nastąpienia dymisji min. oświaty, nabiera szczególnego znaczenia fakt, iż nie uznano za konieczną obecność na wczorajszym komisie „Arkonii” ministra W. R. i O. P. prof. Świątłowskięgo, którego resortowi podlegają sprawy organizacji akademickich”.

Z KRAJU

(—) 2 zł. za pół korca chrabąszczy płaci Magistral w Koźminie. Koźmin i najbliższe okolice nawiedziła nie pamiętna plaga chrabąszczy, która daje się szczególnie we znaki drzewom owocowym. Również całe polacie lasu zostały ogolonione z liści.

Zarząd miejski w Koźminie, chcąc zabezpieczyć drzewa przed całkowitym zniszczeniem, zakupuje chrabąszcze, płaćąc po 2 zł. za centnar. W ciągu dnia wczorajszego dostarczono zarządowi miejskiemu 20 centnarów chrabąszczy.

(—) Grał na skrzypcach i „wygrał” 1.700 zł. Z Warszawy donoszą: Do powiatu z Poznania do Warszawy wysiadł na stacji Szymanów skrzypek, który, grając w jednym z przedziałów, wyciągnął pasażerowi, Szmulowi Lachowickiemu, z wiszącej koło okna marynarki 1700 zł. i ukończywszy „koncert” wysiadł przed Warszawą...

(—) Zapadnięcie się ziemi. W Łedzinach, w pow. pszczyńskim wydarzyła się niezwykle katastrofa. Na polach w pobliżu kopalni „Szyby Piast”, należącej do przedsiębiorstwa ks. Pszczyńskiego, zapadła się nagle ziemia, wskutek czego powstał olbrzymi lej prawie na 60 mtr. głęboki i około 1.000 mtr. kwadratowych szeroki. Lej powstał w bezpośrednim sąsiedztwie jednego z zabudowań gospodarskich, któremu grozi zawalenie, ziemia bowiem obsuwa się w dalszym ciągu. Wypadek nastąpił około godz. 12-iej w południe i przyczyną jego prawdopodobnie jest zawalenie się ganków podziemnych kopalni „Szyby Piast”. Mieszkańcy opróżnili zagrożony teren.

6 posagów i 12 narzeczonych

Niezwykła kariera oszusta

Od dłuższego czasu w okolicach powarszawskich grasował niebezpieczny aferzysta, który pod pretekstem ożenku, wydłużał posagi zamożniejszych córek gospodarzy i miasteczkowych obywateli. Gdy trafiała się poważniejsza partia, bezczelny oszust bez skrępowań występował w związku małżeńskim, by w krótkim czasie zawiądnawszy posagiem młodej żony, porzucił ją na pastwę losu. Oszust ten występował pod przybr-

Kto ma prawo odstąpić Twoją przyszłość?

tylko najwybitniejszy jasnowidz - Grafolog WOMOUTH

Ustany jako wszechstronny fenomen dysponujący mocą nęgi i magnetyzmu oraz jasnowidzenia na odległość. Przy pomocy jednego z ledzących i ledzących Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej



Ustany jako wszechstronny fenomen dysponujący mocą nęgi i magnetyzmu oraz jasnowidzenia na odległość. Przy pomocy jednego z ledzących i ledzących Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej

nyimi nazwiskami, podając się za „kupca”, „inżyniera”, to znów studenta medycyny. Na podstawie składanych skarg, policja ustaliła wreszcie, że aferzystą i poligamią jest notowany już w kartotekach śledczych przestępca, 32-letni Teodor Choński w. Chojnacki, rodem z Krakowa. Jest to bardzo przystojny mężczyzna. Ukończył szkoły w Krakowie i był przez kilka lat nauczycielem gimnastyki w jednej ze szkół żeńskich. Tam uwiłd pewną uczenie i szantażował jej rodziców.

Karierę przestępcy rozpoczął przed trzema laty dopuściwszy się fałszerstwa weksli i czeków. Skazany na więzieniu,

po roku opuścił mury celi. Oszusta matrymonialne stały się jego „specjalnością”. Jak ustalono, 6-krotnie występował w związku małżeńskim dla kradzieży posagu. Razem nabrał 12 panien, od rodziców których zdołał wyłudzić „zaliczki” posagowe.

Powiała się wreszcie noga niezwykle przestępcy. Przed kilku dniami zamierzał on wstąpić w związku małżeńskie po raz siódmy z córką właściciela młyna pod Warszawą niejaką Stefanią Kucharską.

Tym razem policja zainteresowała się osobą p. młodego. Oszusta zdemaskowano i aresztowano w Warszawie. Po przesłuchaniu osadzono go w więzieniu.

Wystawa „Praca i Kultura Wsi” w Liskowie

Wystawa Liskowska budzi co raz większe zainteresowanie i prawie już we wszystkich powiatach potworzyły się Komitety, które zajmą się organizacją wycieczek zbiorowych do Liskowa. Termin otwarcia został definitywnie ustalony na 8.VI a zamknięcia na 4.VII.

Naturalnie rolnictwo dominuje na Wystawie. Organizacją tego działu objęła Łódzka Izba Rolnicza, lecz poza tym własny pawilon buduje również i Izba Wielkopolska, do której za rok przejdzie ten teren. Wytwórnie nawozów sztucznych urządziły niezmiernie ciekawą półką pokazową. Obok pomieszczenia stoiska firm związanych z rolnictwem, a w pierwszym rzędzie fabryki maszyn i narzędzi rolniczych. Do działu rolniczego zaliczyć należy również ogrodnictwo, pszczelnictwo, które wystąpią tak ciekawie, że nie tylko rolnicy, ale i każdy, kogo interesują te zagadnienia znajdzie tam sporo niezmiernie interesujących obiektów do zobaczenia.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wzniosł wzorową zagrodę włościańską, która pokaże, jak tanio i dobrze można budować. Koło zagrody skoncentruje się cały dział budowlany t. j. materiały budowlane i maszyny do ich wytwarzania i cały szereg firm, produkujących sprzęt poźarniczy. Jest to w

związku ze zjazdem straży ogniowych i działaczy na polu budownictwa ogólnego.

Więć dziś musi produkować pewne wyroby, aby dodatkowym zarobkiem uzupełnić swoje dochody. To też przemysł i chałupnictwo wiejskie pokażą, jak w tym zakresie pracuje wieść i co robi, aby zmniejszyć niepotrzebny nieraz import zagraniczny.

Kobiety, zorganizowane w Kołach Gospodyń Wiejskich i Ziemianek też pochwalały się rezultatami swej wszechstronnej działalności, zarówno na polu gospodarczym, jak i społecznym. Szerok firm związanych z gospodarstwem kobiecym weźmie w tym dziale udział, aby uzupełnić go swymi eksponatami. Spółdzielczość odnosić będzie na Wystawie prawdziwe triumfy, gdyż sam Lisków, to niezmiernie ciekawy eksponat spółdzielczy. Poza tym wszystkie centrale spółdzielcze wystąpią na Wystawie bardzo bogato.

Wystawa Liskowska pokaże więc jak pracuje wieść polska, by kraj cały stopniowo zamienił się na jedną wielką wieść zbiorową.

Informacji o udziale w Wystawie udziela Biuro — Warszawa — Warecka 11a, tel. 5-20-53, gdzie również przyjmuje się zgłoszenia firm.

(—) „Królewskie” anonimy maniaczki. Z Warszawy donoszą: Policja stołeczna ma obecnie poważny kłopot. Oto od pewnego czasu sekretariaty wyższych urzędów, jak również mieszkaniawo wpływowych osobistości nagabywane są ustawicznie przez tajemniczą kobietę, Królewską, która podając się za... królową Polski, telefonuje z pretensjami różnego rodzaju. Domaga się ona m. in. zwrotu korony, insygniów, wybudowania dla niej pałacu reprezentacyjnego, przydzielenia dla niej eskorty szwadronu ułanów i stałego wypłacania królewskiej gaży w wysokości 2 mil. zł. miesięcznie, grożąc w przeciwnym razie po ciągnięciu wszystkich przed trybunał „królewski”.

„Królowa” trudno zdemaskować, gdyż telefonuje z automatów.

Blockada sklepów żydowskich

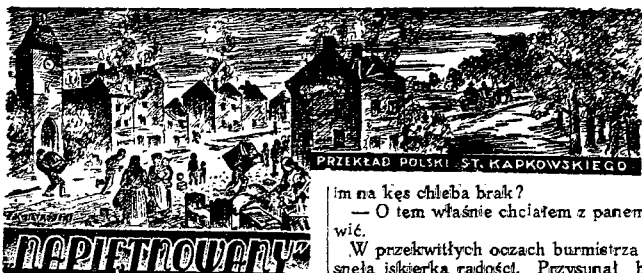
Z Bydgoszczy donoszą: Morderstwo popełnione przez żyda na osobie polskiego policjanta w Brześciu nad Bugiem odbiło się w całym kraju głośnym echem. Tak samo i w Bydgoszczy żywiołowy odruch szpofelczelstwa miejscowego, wyrażający się w stanowczym bojkocie składów żydowskich pod koniec ub. tygodnia dał się bardzo żydom we znaki. Składy żydowskie bowiem świeciły na ogół pustkami.

W sobotę przed świątkami, podczas największego ruchu w handlu, grupki młodzieży narodowej demonstrowały przed licznymi magazynami żydowskimi, zwłaszcza w dzielnicy zażydzonej przy ul. Długiej, oraz przed żydowskim „Woolworthem” przy ul. Gdańskiej, jak i „Mercedesem” przy ul. Mostowej. Ktokolwiek zamierzał wejść do żydowskiego magazynu, spotkał się z ostrym „Fu! Ha!ha!” ze strony demonstrantów, co miało ten skutek, że klient, zawstydzony zwracał i szedł do magazynu chrześcijańskiego.

(—) Śmiertelne zatrucie wędliną. Z Warszawy donoszą: W Warszawie zanotowano znowu wypadek śmiertelnego zatrucia wędliną.

Ofiarą wypadku padł mieszkaniec Anina, Zygfryd Orzel. Nabył on w sklepie spożywczym w Aninie wędlinę, po spożyciu której ciężko zaniemógł z objawami zatrucia. Zatrutego umieszczono w szpitalu św. Ducha, gdzie mimo zabiegów lekarzy nie udało się go uratować i zmarł. Sprawą zajęły się władze prokuratorskie.

PIĘKNE LAURKI,
bilety imiennowe
i pocztówki
do nabycia w dużym wyborze
w Księgarni i sklepie „Gońca”
II Aleja 26, tel. 20-50.



PRZEKRAJ POLSKI ST. KAPKOVSKIEGO

Napisał RASKATOW. 6)

— Rozumiem pana — rzekł cicho burmistrz. — Ale ten wypadek z panem jest wyjątkowy. Nasz okręg jest bardzo spokojny. Przynajmniej takim był dotychczas... W czasie pożaru naturalnie utworzyło się dużo nowej biedoty... Setki pozobawione zostały dachu nad głową i swego ubożego dobytku... A głód jest przecież najgorszym doradcą... Zapobiegniemy jednak wszystkim. Proszę się nie obawiać...

im na kęs chleba brak?
— O tem właśnie chciałem z panem mówić.
— W przekwitłych oczach burmistrza błysnęła iskierka radości. Przystanął bliżej swój fotel i cały zamienił się w słuch.
— Mam plan tej pomocy, — rzekł spokojnie Busze. — Jeżeli da się możliwość pogorzelncom natychmiastowego odbudowania się, przy jednym ogniu upieczemy dwie pieczenie... I ludzie będą uratowani i drogi oczyścimy, bo przecież ręk ludzkich do pracy będzie potrzeba.
— Plan dobry! usmiechnął się burmistrz. — Ale jacy to dobroczyńcy dadzą na to wszystkie pieniądze?
— Ja dam! — rzekł Busze.
— Pan sam?
— Ja sam... jeżeli nie znajdą się jeszcze ludzie ofiarni.
Burmistrz długo patrzył na Buszego, wybałuszony poprostu oczy: czy żartuje, czy mówi poważnie? A przecież robi wrazenie człowieka, który słów nie rzuca po próżnicy!
— Ale to w sumie pochłonie bardzo dużo pieniędzy! — wyszeptał burmistrz.
— Zdjaję sobie w zupełności sprawę i nie cofam nic z tego co powiedziałem. Ponieważ jednak nie znam miasta, musielibyśmy, panie burmistrzu, wziąć się odrazu do opracowania planu.
— Wszystko zrobię, pomogę, sam pokażę... — rzucił beładnie staruszek wstałszy ze swego fotelu i nie wiedząc jak ma wyrazić uczucie wdzięczności i podziwu dla przybysza, — cały jestem na pana usług, o każdej porze dnia czy nocy!
Drżącymi ze wzruszenia rękoma wzięł z szuflady plan miasteczka.
Zaczął się narada.
Dopiero około południa otwarły się drzwi gabinetu burmistrza. Wyszedł z nich najpierw Busze, a za nim dreptał starowi na Ditur. Odprowadził gościa aż do bramy i długo jeszcze potem stał, patrząc w ulicę, za zakrętem której znajdł Busze.
Wracając po schodach do domu starowi szepotał do siebie:
— Albo milioner, albo wariat! Ale kim by nie był, miłszego człowieka nie widziałem w całym swym życiu!

ROZDZIAŁ III.
Galernik.
Spotkania burmistrza z Buszem odbywały się od tego czasu codziennie i codziennie spotykano ich w miejscach najbardziej dotkniętych pożarem.
Niczyj uwagi nie uszło też uniżone zachowanie się burmistrza wobec człowieka którego w całym Alaton nikt dotychczas nie znał. Wielu ludzi uważało Buszego za jakiegoś wysokiego urzędnika, który przy ślany został dla zbadania przyczyn i rozmiarów pożaru, aby na tej podstawie można było ustalić urzędowo stopień pomocy potrzebnej pogorzelncom. Do rezultatów tej misji zgóry ustosunkowywano się sceptycznie.

Ale pewnego pięknego dnia na domu burmistrza ukazało się urzędowe ogłoszenie, że w nadchodzącą środę kasa miejska wypłacać będzie pogorzelncom zapomogi, z tym jedynie warunkiem, że natychmiast przystąpią do odbudowy spalonych domów.

Ta wiadomość wywarła oszałamiające poprostu wrażenie. O niczem innym nie mówiono. Nikt przecież z pogorzelncom nie oczekiwał ani groźna, a tu nagle miał otrzymać tyle, że starcy mu na postawienie nowego domu.

W środę już od wschodu słońca kasa miejska była w obłężeniu. Przyszli ci, którzy mieli coś dostać, ale jeszcze więcej zjawili się takich, którzy przybyli z ciekawości.

Obiecana pomoc wydawano bonami na materiał budowlany i inwentarz. Po tygodniu praca wzięła wszędzie w najlepsze.

A między powstającymi na zgłiszczach domami od czasu do czasu ukazywał się Busze. Teraz już wiadano w mieście kim jest. Wiedziانو, że to nie żaden urzędnik, nasyłany przez kogoś. Wiedziانو, że z własnej inicjatywy zajął się pogorzelnkami, wiedziانو nawet, że główna część wydanych pieniędzy na odbudowę miasta pochodzi z jego prywatnej kieszeni. Na Buszego patrzono teraz innymi oczyma. Stał się dumą miasta, człowiekiem, zesłanym w miastu przez oparłność. Kłaniali mu się uniżenie wszyscy, i ci którym coś dał, i ci, którzy z jego pomocy dotychczas nie korzystali.

Nikt jednak nie starał się wybać kim on jest, skąd przybył i dlaczego przy jego olbrzymim bogactwie osiedlił się właśnie tu w zapadłym Alatonie.

List z Rosji Sowieckiej

Od jednego z Polaków, przebywającego w Rosji Sowieckiej, nadeszedł list o następującej treści: „Niedawno opuściłem więzienie, siedziałem 8 miesięcy za niedozór. Jak ów niedozór wygląda, po- słuchajcie. W naszym kołchozie zdecyła się o braku paszy i choroby krowa, którą ja się opiekowałem, za to dostałem 8 miesięcy więzienia. Żona w czasie mojej nieobecności pracowała ile mogła, aby z dziećmi nie umrzeć z głodu. W Rosji jednak był nieurodzaj i będzie, ludźni pracują niechętnie, brak nasion i sprzętu do robót w polu. Daje się we znaki zarówno brak środków żywności, jak i paszy dla bydła. Drożyna wielka, wynagrodzenie marnie. Za dzień pracy w kołchozie otrzymujemy 500 gr. rozmaitej żywności w naturze i 2 kg. kartofli. Ceny żywności wrosły np.: kilogram czarnego chleba kosztuje 85 kopiejek, lepszego — rubla, 1 kg. białego chleba — 1 rb. 80 kop., lepszego 3 rb. 50 kop., pszczał — 1 rb. 20 kop., 2 rb. 30 kop.; mąka sitkowa żytnia — 1 kg. 2 rb. 30 kop., pszen- na — 2 rb. 60 kop. do 3 rb., kartofle pud 2 rb. 60 kop. do 3 rb. Również robotnik fabryczny i inny zarabia marnie, 4 do 10 rb. wykwalifikowany i członek partii, inny zaś do 4 rb. dziennie. Nedza tutaj co- raz większa a terror i ucisk sąleją, oba- wa przed zesłaniem, wzięciem i śmier- cią doprowadza ludzi do obłędu. Nikt nie jest pewny ani dnia, ani godziny. Przechodzim piekło na ziemi i ludzie dotąd bezbożni, szukają teraz Boga i pokrywają błagając o pomoc i ratunek. Ja sta- ram się stąd wy dostać za wszelką cenę, dam Boga, aby mnie się udało”.

KAKLADY GRAFICZNE

F. D. Wilkoszawski w Częstochowie, Aleja 52, tel. 22-48 przyjmują wszelkie roboty drukarskie.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 22-go maja do 8-go września 1937 r.

Table with columns for destinations: Warszawa, Katowice, Krakowa, Herb. Now. Śl., Łódź Fabryczna, Kolożyszka, and Miasto. It lists train numbers, departure times, and arrival times for various routes.

Table with columns for destinations: Warszawa, Katowice, Krakowa, Herb. Now. Śl., Łódź Fabryczna, Kolożyszka, and Miasto. It lists train numbers, departure times, and arrival times for various routes.

a) Oznacza pociągi pospieszne. b) Pocz. Nr. 11 bezp. Warszawa — Kraków — Przemyśl... c) Pocz. Nr. 12 bezp. Zakopane — Warszawa... d) Pocz. Nr. 17 i 18 kursuje od 26/VI do 4/IX.

ZAGADKA MAJOWA Nr. 565.

Hej! na miasto, kłamał, gdzie nad rzeką, albo w las, bo gdy słońce mocno pali, tam przyjemnie spędzisz czas. Wiec wprzód z liter trzech złóż, bracie, proś cudną, że aż ha! Bożna wiedzieć, że w tym czasie cała wielki urok ma. Dalej weź stojącą białką zgłoszę i w następną wózb — w końcu dodaj tylko wszystkie i gotowa cała już. Potem zbierz kompanie godną i od miasta skwaru, przecz, jedź w niedzielę tu pogodna. Bo cała — przysza rzecz.

Kupon zagadki Nr. 565:

Rozwiązanie zagadki Nr. 564. ZESLANIE DUCHA ŚW. Wyrazy pomocnicze: Zęza, Echo, Sori, Dżaz, Agio, Nard, Ibis, Eden, Darz, Ulek, Cato, Hala, Apeł, Stub, Włew. Trafne rozwiązanie zagadki Nr. 564 nadało 8 osób. Nagrody droga losowania otrzymała pp.: I — Modka Zymkówna, ul. Augustańska 14, II — Zygmunt Czamura, ul. Chłopińskiego, III — Tadeusz Radecki, Raków, ul. Syrokomii. Wymienione powyżej osoby przoszone są o przyśled do Redakcji naszego pisma (III Aleja nr. 52) celem odbioru nagród.

K. SOCZEK OPTYE DYPLOM. CZĘSTOCHOWA, II ALEJA 11 — tel. 22-22. CENY NISKIE.

Tabela wygranych Loterii Państwowej

Table listing lottery winners and amounts. Columns include prize amounts (e.g., 2,000 zł, 1,000 zł) and winning numbers.

Table listing lottery winners and amounts. Columns include prize amounts (e.g., 308 9 43 603 45 885 99 36 108057 156 265 551 616) and winning numbers.

Table listing lottery winners and amounts. Columns include prize amounts (e.g., 32119 615 935 33054 5743 658 34266 886 956 35723) and winning numbers.

